

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dz. 20 str. numer 10	Kredytur przyjmując odpłatnie od godz. 10-12 w poł.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20
	Wzrosty Redakcji nie zwraca	Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Ile. Redakcji: dzienny 2-8 nocny 16-80	

Rok III.

Bydgoszcz, wtorek 22 marca 1932

Nr. 67

Niech żyje twórca nowej, potężnej Polski — Marszałek Józef Piłsudski! Polska w dniu imienin swego Wodza

W dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, **WARSZAWA** przybrała odświętny charakter. Domy przybrano flagami, gmachy państwowe ozdobiono bogato zielenią i portretami dostojnego solenizanta.

Do Belwederu już od rana napływać zaczęły delegacje i sztafety wszystkich oddziałów wojskowych z życzeniami.

Wkrótce potem na dziedzińce zaczęły jeźdźić samochody dostojników państwowych, przedstawiceli duchowieństwa, państw obcych, Sejmu i Senatu — którzy składali swe podzięki w księdze pamiątkowej.

Do uroczystości imieninowych należał również tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder.

Z Sulejówka wystartowało 60 drużyn w łącznej ilości 1.500 zawodników i wszystkie ukończyły tę ciężką, 26-kilometrową trasę.

Pierwsza stacją na mecie drużyna 44 pułku Strzelców kresowych z Łucka (Nr. startowy 2), która ukończyła marsz w doskonałym czasie 2 godzin, 39 min. 45 sek.

Na 60 drużyn było 24 drużyny strzeleckie, 19 wojskowych, 5 przysposobienia wojskowego kolejowców, 2 p. w. pocztowców, 9 p. w. różnyca i 1 korpusu kadetów.

W południe w kierunku Belwederu dążyły ulicami Warszawy — ze sztandarami i orkiestrami — delegacje młodzieży szkolnej. Ogólna zbiórka nastąpiła na placu Unji Lubelskiej, skąd młodzież udała się o godz. 12-tej na dziedzińce Belwederu dla złożenia życzeń.

Na krąganku pałacowym ukazali się członkowie rządu, Sejmu, Senatu, przedstawiciele nauczycielstwa.

Delegację w gorących słowach powitał minister Jędrzejewicz.

Przemówienie zakończył okrzykiem:

Niech żyje Twórca nowej, młodej i potężnej Polski — Marszałek Józef Piłsudski!

Młodzież podchwyciła ten okrzyk.

Wraz z młodzieżą przybyli do Belwederu delegacje policji z całego Państwa. Przemówił do nich komendant główny, pułk. Jagrym Maleszewski.

W tym samym czasie do Belwederu przybyła duża grupa weteranów 1863 r. Staruszkowie drzącymi rękami wpisywali się do księgi pamiątkowej.

W ciągu dnia odbyło się szereg akademii i obchodów, a także specjalne przedstawienia dla młodzieży i wojska.

Oficjalne uroczystości zakończyło uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim w obecności Pana Prezydenta Rzplitej.

chach państwowych i większości domów prywatnych chybotwały w podmurach wiatru chorągwie o barwach narodowych. Już od samego rana rucha na ulicach niezwykle ożywiony. Tysięczne rzesze spieszyły do fary na uroczyste nabożeństwu na intencję Solenizanta.

Na dwie godziny przed defiladą chodniki ul. Gdańskiej przepełnione były publicznością, która z podziwu godną cierpliwością oczekiwała momentu przemarszu wojska i oddziałów P. W.

O godz. 9,20 gen. Thommee dokonał na Rynku przeglądu oddziałów wojskowych, poczem odbyła się w Farze uroczysta Msza św., celebrowana przez ks. proboszcza Szulca. Świątynia przepełniona była do ostatniego miejsca tłumami wiernych, a przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz z p. gen. Thommeem, starostą p. dr. Beretę, wiceprezydentem dr. Chmielarskim i innymi na czele. O godz. 11,30 przyjął defiladę p. gen. Thommee w otoczeniu przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Przemarsz oddziałów wojskowych, stowarzyszeń i organizacji P. W. trwał przeszło godzinę. Działarska postawa defilujących spotkała się z powszechnym uznaniem.

Popołudniu odbyły się w różnych organizacjach i formacjach wojskowych obchody, pogodanki, odczyty, wieczorem zaś akademja w Teatrze Miejskim, gdzie odegrano „Miod kasztelanski“.

I tak minął w Bydgoszczy wczorajszy dzień radosny, dzień dumy narodowej.

W STOLICY KOCIEWIA-STAROGARDZIE.

Dotądże najokazalej wypadły uroczystości imieninowe na prowincji w stolicy Kociewia-Starogardzie, który od soboty rana przybrał charakter odświętny. Wieczorem przeszli ulicami miasta capstryki z szwadronem 2 pułku szwoleżerów i kompanją strzelców. O godz. 8-mej przy tłumnym udziale wszystkich sfer społeczeństwa odbyła się uroczysta akademja, na której okolicznościowe przemówienie wygłosił p. dyr. Milewski, a dalszy program wypełniły deklamacje, śpiew i orkiestra Związku Strzeleckiego. W tym samym czasie odbyły się akademje w Szkole Wydziałowej, w Monopolu Tytoniowym i Gimnazjum.

W niedzielę rano wśród potoków pierwszego wiosennego słońca odbyła się na Rynku o godz. 10,30 uroczysta Msza św., odprawiona przez ks. Strzyszyka. Rynek w czworoboku zapełnił 2-gi pułk szwoleżerów i cztery pełne kompanje Związku Strzeleckiego, które przedstawiali się wprost imponująco. Z domów powiewały sztandary narodowe, a okna udekorowane w emblematy państwowe i podobizny Marszałka Piłsudskiego.

Po mszy św. oddziały sprezentowały broń, a okrzyk płk. Druckiego-Dubeckiego na cześć Marszałka powtórzyły trzykrotnie niezliczone tłumy zebranych na Rynku. Następnie odbyła się defilada, którą w otoczeniu przedstawicieli władz przyjął p. pułk. Drucki-Lubecki i p. starosta Kalkstein. Za drugim pułkiem szwoleżerów, działarsko maszerowały cztery kompanje Związku Strzeleckiego, które postawą swą wzbudziły ogólny zachwyt, a dalej przeszły dobrze prezentujące się hufce szkolne, drużyny harcerskie, straż ogniowa, kolejowe i pocztowe P. W. oraz organizacje społeczne.

Uroczystości ku cześć Imienin Marszałka Piłsudskiego wywarły na społeczeństwie miejscowym niezapomnianą wrażenie.

(Dokończenia na str. 10-jej)

Pomorze w holdzie Naiwiększemu z Polaków

Wspaniale uroczystości ku uczczeniu Imienin Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, jakich widownią był w ubiegłą sobotę Gród Kopernika — stolica ziemi pomorskiej to **WIELKA SAMORZUTNA MANIFESTACJA SPOŁECZEŃSTWA KU CZCI WODZA**, którego przeogromne, historyczne na miarę bohaterów narodowych zasługi jako bojownika o Niepodległość i Wielkiego Budowniczego Państwa budzą nie tylko podziw, budzą uwielbienie i miłość wielką dla Wodza. Tej właśnie wielkiej dla Wodza miłości objawem były sobotnie uroczystości

Uroczystości sobotnie były nie tylko wielką manifestacją uczuć miejscowego społeczeństwa, były nie tylko wyrazem holdu, złożonego Wodzowi Narodu w dniu Jego Imienin były one również wspaniałą rewją pracy naszego Obozu, dokonaną w ciągu ostatnich kilku lat na wszystkich bez wyjątku odcinkach, były dalej wspaniałym przeglądem sił pomorskich kadr przysposobienia do Obrony Granic.

We wszystkich miejscowościach Województwa Pomorskiego obchodzono niezwykle uroczyste dzień imienin Twórcy Niepodległości Marszałka Piłsudskiego. Społeczeństwo pomorskie dało jeszcze raz dowód swego przywiązania i miłości dla Tego, który życie swe całe poświęcił służbie Ojczyzny.

W Toruniu

Uroczystości ku uczczeniu Imienin Wielkiego Budowniczego Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozpoczęły się w **TORUNIU** uroczystą mszą polową — przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, wszystkich formacji garnizonu, Korporacji, Stowarzyszeń i Organizacji P. W., oraz tysięcznych tłumów mieszkańców miasta — a punkt kulminacyjny znalazły w defiladzie oddziałów wojskowych, organizacji P. W. Kolejowego i Pocztowego P. W. i Strzelca, który swą działarską postawę budził zachwyt tłumów, oraz w uroczystym galowym przedstawieniu w Teatrze Miejskim.

Zakończeniem uroczystości 18 marca w Toruniu był raut, wydany przez wojsko w salach Kasy Garnizonowego, w którym udział wzięli przedstawiciele wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa.

W CHELMŹY.

Niemniej uroczyste obchodzone były uroczystości imieninowe w Chełmży. W sobotę wieczorem przeszli ulicami miasta capstryki, a w niedzielę odprawili uroczystą Mszę św. ks. Styczyński w asyście dwóch księży wikarych.

Po mszy św. ulicami miasta udekorowanymi w sztandary narodowe przeszli pochód organizacji P. W. i W. F. Zw. Strzeleckiego, kolejarzy, drużyn gimnazjalnej, Bractwa Kurkowego, delegacja Rady Miejskiej i Magistratu i t. d. Defiladę w Rynku odebrał p. starosta dr. Bogocz w otoczeniu pp. burmistrza Kurzętkowskiego, dr. Wyszkowskiego, Wojciechowskiego z Lulkowa, inspektora powiatowego, dyr. Porębskiego i innych.

Po defiladzie odbyła się uroczysta akademja, na której słowo wstępne wygłosił p. burmistrz Kurzętkowski, a okolicznościowy referat p. dyr. Porębski. Resztę programu wypełnił śpiew p. Lucyny Borowskiej, oraz występy chóru gimnazjalnego i muzyki wojkowej.

Uroczystości w Chełmży wypadły niezwykle okazałe, a tłumy mieszkańców z miasta i powiatu, jakie wzięły udział w uroczystościach, dowodzą, że szeregi zwolenników idei w pracy dla Państwa rosną stale.

W Grudziądzu

Niezwykle uroczyste obchodził Grudziądz dzień Imienin Szermierza Niepodległości Marszałka Józefa Piłsudskiego. Już w przeddzień w godzinach popołudniowych miasto ożywiło się niezwykle. Na wielu domach urządzono świetlne inicjały, napisy, lub też zdobiono zielenią i światłem portrety Dostojnego Solenizanta.

O godz. 19,30 rozpoczął się na Rynku capstryki. Przy dźwiękach orkiestr przemaszcerowały przez miasto oddziały wojskowe, poczem ustawiły się w olbrzymi czworobok na Rynku zapelnionym tłumnie patriotycznym społeczeństwem Grudziądza. Od oddziałów wojskowych i P. W. odebrał raport p. gen. Rachmistruk w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i korpusu oficerskiego Garnizonu grudziądzkiego.

W samym dniu Imienin miasto przybrało wyjątkowo świąteczny. We wszystkich prawie domach powiewały chorągwie o barwach narodowych, a okna ozdobiło nalepkami z podobizną Marszałka. O godz. 9,30 odbyły się uroczyste akademje w szkole im. Marcinkowskiego i Izbie Skarbowej. O godz. 10,30 odbyła się uroczysta Msza polowa celebrowana przez ks. dr. mtr. Łęge, który po na-

bożeństwo wygłosił ze stopni ołtarza podniosłe kazanie okolicznościowe.

Przed ołtarzem zajęli miejsce przedstawiciele władz z p. gen. Rachmistrukiem, starostą Niepodulczykkiem i p. prezydentem Włodkiem na czele. Po nabożeństwie złożono wiankę żywego kwicia u stóp pomnika Marszałka w Centrum Wyszkozenia Żandarmerji, poczem o godz. 11,30 odbyła się defilada, którą odebrał p. gen. Rachmistruk.

Za oddziałami wojskowymi, które przewodził dowódca Centrum Wyszkozenia Kawalerji p. płk. Podhórski, kroczyły organizacje P. W. prowadzone przez kpt. Mayera.

Popołudniu w Domu Żołnierza odbyła się akademja dla osób wojskowych i ich rodzin, a o godzinie 5-tej powszechna akademja robotnicza zorganizowana przez Z. Z. Z.

Uroczystości sobotnie zakończyło przedstawienie galowe w Teatrze Miejskim poprzedzone przemówieniem p. mec. Kolasiańskiego.

W Bydgoszczy

19 marca dzień imienin Twórcy Niepodległości Polski jest niepisanyim dniem święta narodowego, ożywcza oazą wiary w tężyźnię narodu, w jego siłę twórczą. Dowodem tego nieprzebrane tłumy, które w wigilij imienin zaległy obszerne rynek im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy, oraz w dniu wczorajszym, w czasie defilady, okryły Plac Wolności i wszystkie okoliczne ulice. W czasie capstryki Rynek już na godzinę przed uroczystością zaległy kilkudziesięczne tłumy publiczności. Na środku widniał olbrzymi transparent świetlny, wyobrażający Orła Białego w potoku promieni gwiazdzistych okolonych zniczami i inicjałami „J. P.“.

Po odebraniu raportu od dowodzącego capstrykiem p. gen. Thommee przejechał konno przed frontem poszczególnych oddziałów, a następnie przemówił do zebranych na Rynku, podnosząc znaczenie uroczystości obchodzonych imienin Wodza Naczelnego, kończąc okrzykiem na cześć Marszałka. Okrzyk zgromadzeni powtórzyli z entuzjazmem trzykrotnie, poczem złączone orkiestry wojskowe po odegraniu modlitwy wieczornej i Hymnu Państwowego odprowadziły poszczególne oddziały przy dźwiękach Pierwszej Brygady do koszar.

Właściwy obchód imienin przesunięto z soboty na niedzielę. Miasto ozłocone potokami słońca przybrało niecodzienną szatę. Na gma-

Po sesji parlamentarnej

Główne cele Polski na konferencji rozbrojenowej w Genewie

W wywiadzie z korespondentem „Iskry” p. min. M. Szumlakowski delegat polski w komisji politycznej konferencji rozbrojenowej poczynił szereg ciekawych spostrzeżeń.

Mówiąc o inicjatywie polskiej — zagadnieniu rozbrojenia moralnego, p. min. Szumlakowski oświadczył:

— Próba uleczenia psychiki narodów z trawiających ją czynników nienawiści, aż do propagandy wojennej włącznie, została zainicjowana. Z zadowoleniem mogę stwierdzić, iż projekty nasze znalazły już w tym pierwszym okresie konferencji rozbrojenowej przychylny ustosunkowanie się szeregu delegacji. Obecne podstawą i to główną prac komisji w zakresie t. zw. rozbrojenia moralnego są złożone przez delegację polską projekty i propozycje.

Delegacja polska nie uważa realizacji rozbrojenia materialnego za warunek rozbrojenia moralnego. Uważamy, że głównym celem prac konferencji jest przygotowanie konwencji o ograniczeniu zbrojeń: bynajmniej nie dążymy do zastąpienia tego istotnego celu przez inne; byłoby to zresztą niezgodne z naszymi interesami politycznymi.

Chciałbym na zakończenie rozmowy, mówiąc o polskiej inicjatywie, dodać, że nie jest ona bynajmniej wynikiem jakiegoś doraźnego planu politycznego, lecz wyraża ona niewątpliwie dążenia naszego społeczeństwa do wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania, niezbędnego dla pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych a stanowiącej jedną z przesłanek lojalnego wykonania przyszłej konwencji rozbrojenowej.

Zwyczajna sesja sejmowa po niemal półrocznych obradach została zamknięta. Plon jej obrad i uchwał jest bogaty i wymowny. Obrady naszych władz ustawodawczych dały państwu budżet na okres od 1 kwietnia b. r. do końca marca 1933 roku dały szereg ustaw, ściśle związanych z następstwami światowego kryzysu i mających na celu paraliżowanie tych następstw na nasz ustroj społeczny i gospodarczy; dały wręcz obfite żniwo ustaw, wchodzących w normalny zakres prac Sejmu i Senatu. W tych trzech głównych dziedzinach — budżetowym, kryzysowym i ustrojowym — wyczerpuje się ta intensywna praca, jaką w ciągu zimy wykonały nasze ciała ustawodawcze. Lecz zanim przystąpimy do oceny pozytywnych wyników tej pracy — a ocena ta wobec obfitości zatwierdzonych spraw nie może być objęta jednym rzutem spojrzenia — trzeba uprzątnąć z drogi te zarzuty, jakie ostatniej sesji były często stawiane ze strony tych, którzy unikali pozytywnej i czynnej współpracy, a obrali sobie wygodniejszą pozycję krytyków. Zarzutów tych było dwa: po pierwsze, że nasz parlament w ostatniej sesji zatwierdził za dużo spraw, po wtóre, że zatwierdził je za przedko.

Już pierwszy zarzut ma nawskroś paradoksalny charakter, jeśli się zważy, że pochodzi od tych, którzy stale biadają na rzekomą u nas „krypto-dyktaturę”, nad tendencjami gwałcenia u nas „systemu parlamentarnego”. I to ma być porywem „dyktatorskim”, jeśli władza wykonawcza przekazuje władzy ustawodawczej „za dużo” spraw? Wręcz przeciwny objaw — za mało spraw, oddawanych pod rozstrzygnięcie parlamentu — stanowi typowy objaw zakusów dyktatorskich! Reżim absolutystyczny czy dyktatorski zazdrośnie czuwa, aby parlament wykonywał minimum swych atrybuty. A u nas właśnie otrzymał ich maximum, otrzymał — jak perfidnie biada opozycja — „za dużo” spraw.

Gdyby rząd był zamiast 294 ustaw, które Sejm zatwierdził, i zamiast 192, które Senat rozpatrzył, wniosł przed forum naszych ciał prawodawczych tylko dziesiątą część — można by zaprawdę mówić o niedocenianiu zadań parlamentarnych i lekceważeniu parlamentarnego sposobu regulowania spraw państwowych. Ale jeśli wszystko, co życie społeczne i gospodarcze, kulturalne i ustrojowe wysunęło ostatnio przed front zainteresowania, oddał rząd pod decyzję parlamentu — to chyba wymownie świadczy o rzetelnych intencjach rządu w kierunku podniesienia naszego parlamentu na wysoki poziom, uczynienia zeń ciała prawodawczego o wysokich ambicjach i świadomego swej roli i zadań. Tu zatem te głosy naszych opozycjonistów, które biadają i utyskiują nad dzisiejszą rolą naszego parlamentu, są objawem rozdrażnienia i nerwowości partyjnej i nieprawdomówności.

Dlatego jednak w tej ostatniej sesji było tyle spraw, które nasze ciała ustawodawcze miały do zatwierdzenia? Dlaczego ich było więcej niż w normalnych czasach. Odpowiedź jest bardzo prosta. Właśnie dlatego, że żyjemy w czasach przełomowych, przesileniowych, powstaje ten nadmiar zagadnień, które domagają się zarówno szybkiej, jak i radykalnej decyzji. Czaszy przesileniowe wydają szereg kwestyj nowych problemów przedtem nieistniejących; komplikują one to, co dotychczas było i proste i łatwe; wymagają obmyślenia i zdefiniowania nowych sposobów ochronnych i środków zaradczych. Oto przyczyna, dla której spraw poruszonych w Sejmie i Senacie, było istotnie bardzo dużo. Czy wszystkie musiały przejść przez aparat prawodawczy? Czy wiele z nich — zwłaszcza dotyczących nie całości społeczeństwa a pewnych tylko jego odłamów, nie całokształtu życia a pewnych jego odcinków — nie mogło być zatwierdzonych bez udziału parlamentu? Marszałek Świtalski w swych głębokich refleksjach, którymi zakończył sesję sejmową, poświęcił temu zagadnieniu bardzo trafne uwagi, domagając się, aby głównie podstawowe zadania stanowiły przedmiot obrad ciał parlamentarnych, natomiast te, których zasięgiem nie obejmuje całości społeczeństwa lub temat jest tylko fragmentem pewnej całości, pozostawały w wyłącznej sferze działań władz wykonawczych.

Nie — niezależnie od tego postu atu, którego słuszność i racjonalność bije w oczy — faktem jest, że przełomowe czasy powołują konieczność stosowania liczniejszych środków ochronnych, a to stwarza aktualnie ten nadmiar spraw, które zaprzatają uwagę zarówno rządu jak i parlamentu i stawiają zarówno rząd jak i parlament pod przymusem zwielokrotnionej co do swej intensywności pracy.

A drugi zarzut? Ten, że Sejm pracował nietylko „za wiele”, ale również i „za szybko”? Że — jak się kąśliwie wyrażało — stał się maszyną, niejako automatycznie wyrzucającą z siebie setki ustaw? Odpowiedź na ten zarzut musi być rozpatrywana z dwóch punktów widzenia: techniki, zastosowanej u nas dopiero w obecnym Sejmie, posiadającym poraż pierwszy zorganizowaną większość — i czasów przesileniowych, jakie przeżywamy. Tempo przeobrażeń w naszej strukturze gospodarczej, spowodowane światowym kryzysem, jest tak szybkie, iż reakcja ze strony władz — zarówno wykonawczych, jak i ustawodawczych — musi być równie szybka. Ci, którzyby nadążali za temi przeobrażeniami ślimaczym chodem — zaprzepaściliby najżywotniejsze interesy państwa i jego obywateli. To chyba bliższego uzasadnienia nie wymaga. Na to dostosowanie zarządzeń władz wykonawczych i ustawodawczych do wzmożonego tempa życia gospodarczego i jego przemian, właśnie dodatnio wpływa technika prac w czwartym Sejmie, oraz fakt, że posiada on zwartą większość. Wyobraźmy sobie identyczną ilość zagadnień na tle przedmajowej techniki dzia-

łania ciał ustawodawczych. Łatwo można znaleźć odpowiedź, jakie konowisko sprzecznych interesów klasowych, klubowych i partyjno-politycznych byłoby widowniskiem publicznym, nie przynoszącym bynajmniej zaszczytu powadze naszych ciał ustawodawczych.

Ci, którzy i dziś „boczą się” i chcą przestawać na twierdzeniu, że dawny okres naszego życia parlamentarnego, inaczej mówiąc sejmowładztwa, był lepszy, niż dzisiejszy, wystawiają sobie świadectwo ubóstwa w zakresie zdrowej i twórczej orientacji. Są jakby oderwani od rzeczywistości, pozbawieni zmysłu realnego. Nie widzą, a co gorsze nie chcą widzieć istotnych przemian, jakie zaszły w całej konstrukcji naszego życia państwowego. Uciekają przed faktami realnymi, a będąc dotknięci w swych partyjno-klubowych kombinacjach, wołają ograniczyć się do jałowego krzykactwa i zawodzeń. Tymczasem poza nimi i wbrew ich woli i poza ich udziałem w życiu zbiorowym tworzą się wartości i nowe normy, które i społeczeństwu i państwu przynoszą pożytek, powiększając naszą zwartość i konsolidację od wewnątrz.

Zamknięta sesja zwyczajna naszych ciał ustawodawczych jest tego najlepszym dowodem, jak również i dokumentem, że nasz parlament po kryzysie, jaki przeszedł w okresie przedmajowym dzięki świadomej swych celów większości i dzięki dokonaniu w ostatnich latach przełomowi pojęć w społeczeństwie odgrywa dziś rolę mu przynależną i zaszczytną w naszym życiu zbiorowym.

W zwierciadle cyfr, wniosków i ustaw Dorobek zwyczajnej sesji sejmowej

Przed zamknięciem sesji budżetowej Sejm wygłosił p. marszałek Sejmu dr. K. Świtalski przemówienie, w którym wszechstronnie omówił pracę dokonaną w Sejmie podczas sesji zwyczajnej. Stan i bilans prac sejmowych streszcza się w następujących zestawieniach.

Izba odbyła w bieżącej sesji 41 posiedzeń plenarnych. Cyfra ta jest niepomniennie wyższą niż normalna ilość posiedzeń odbywanych w sesjach zwyczajnych od roku 1926. W tych latach jedna sesja miała 23 posiedzenia, 3 sesje po 25 posiedzeń, a tylko raz jeden w ciągu roku 1928 na 1929 osiągnięto zbliżoną do naszej, choć niższą cyfrę 26 posiedzeń.

Pracowaliśmy przez 5 niespełna miesięcy. Przypadło więc przeciętnie 2 posiedzenia plenarne na tydzień. Być może, że jest to dla ciała kolegjalnego, skazanego zawsze na bardzo znużający system pracy, wysiłek zbyt duży, zwłaszcza, gdy musieliśmy nieraz obradować

rano i popołudniu.

W obecnej sesji posiedzeń komisyjnych odbyło się 232. Jeżeli wezmę dla porównania 5 sesji zwyczajnych od r. 1926, to tylko w jednej sesji w r. 1928-29 ilość posiedzeń komisyj dosięgła cyfry 200.

Przeciętnie na każdą z dawniejszych sesji wypadło 142 posiedzeń komisyjnych, t. zn., że prawie o 66 proc. pracowiciej obradowały w obecnej sesji komisje, niż w sesjach poprzednich.

Sejm uchwalił w obecnej sesji: 185 ustaw rządowych i 7 wynikających z inicjatywy poselskich, a więc razem 192 ustawy. Zatwierdził wniosków poselskich 71, zmian Senatu uchwalił 31. W sumie więc Izba przetworzyła 294 sprawy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w poprzednim Sejmie wzajemna kurtuazja wobec wniosków poselskich powinna była być z natury

rzeczy raczej większa, a mimo to w poprzednich izbach co 10 tylko, wniosek poselski do czekał się rozpatrzenia, w sesji poprzedniej tego Sejmu co 3 wnioski, a obecnie już co 2-gi wniosek poselski jest zatwierdzany, to mamy w tej dziedzinie do czynienia z znacznym postępem, choć jeszcze niewystarczającym.

Z poniższych słów p. marszałka Sejmu wynika, że prawa opozycji nie były uszczuplone i że opozycja korzystają z nich w całej pełni. Jeżeli czas przemówień sprawodawców, rekrutujących się po największej części z klubu B. B. W. R. zaliczymy na conto większości tej Izby, to operując materialem 33 naszych posiedzeń, przekonamy się, że BBWR, wraz z referentami zajął 40 proc. czasu, a stronnictwa opozycyjne 60 proc. Jeśli zaś odrzucimy przemówienia sprawodawców, to opozycja zajęła 83 proc., a BBWR, 17 proc. czasu.

Jeżeli ktoś, przy takim istotnym stanie rzeczy, może mówić, że ten Sejm jest niemym, to ci niemi są bardzo wymowni.

W zakresie budżetowym przez uchwalenie szeregu ustaw zwiększone zostały możliwości dochodów o przeszło 100 mil. zł., a zmniejszone wydatki o przeszło 40 mil.

Marszałek Sejmu poruszył m. in., że Sejm pod dwoma nakazami musi pracować: pierwszy nakaz to potrzeby realnego życia, drugi to — Konstytucja.

Przemówienie swoje p. marsz. Świtalski m. in. zakończył temi słowami:

„Dla kogo parlamentaryzm znaczy dostarczanie publiczności co dnia sensacyjek o nieporozumieniach i rozłamach, o rozpryskiwaniu się i klejeniu coraz do nowych większości, o przesileniach, które albo nawet Państwa, co chwila w inną stronę kierują, albo są burzami w szklance wody, które niczego istotnie nie zmieniają, ten oczywiście po tej sesji może zliczać tylko swe zawody.

Nowy sezon prac w gdyńskiej łuszcarni

Do Gdyni nadszedł statek angielski „Herefordshire” z pierwszym tegorocznym transportem ryżu w ilości 7.000 ton. Następny transport nadejdzie w pierwszych dniach kwietnia temsamem łuszcarnia gdyńska ryżu rozpoczęła swój sezon tegoroczny. Należy zaznaczyć, że w obrocie towarowym portu gdyńskiego ryż odgrywa bardzo ważną rolę, stając drugą pozycję co do ilości w imporcie i nader poważną pozycję w eksporcie. W ciągu b. r. przywieziono do Gdyni 75.286 ton ryżu niełuszczonego, a wywieziono gotowych produktów 27.660 ton.

Polska zdobywa uznanie za Oceanem

Oświadczenie ambasadora St. Zjedn. w Polsce

W związku z powrotem do Polski po 6-miesięcznym pobycie w Ameryce p. ambasadora Stanów Zjednoczonych, Johna N. Willysa, Izba Polsko - Amerykańska wydała dnia 19 b. m. na jego cześć śnadanie, na którym przemawiał również p. ambasador. Poniżej przytaczamy w skrócie oświadczenie p. ambasadora:

— Ostatnia moja wizyta w Ameryce — mówił p. ambasador — była rzadką dla mnie przyjemnością. Opowiadałem o wielkim zadowoleniu, jakie znajduję w mej pracy w Polsce, o pomocy, jaką otrzymuję ze strony Min. Spraw Zagranicznych oraz wszelkich władz polskich. Przewodniczący komisji finansowej Senatu, senator Smoot powiedział mi słowami: „Jak stoją sprawy w pańskim kraju, panie Ambasadorze?” Po wyjaśnieniu senatorowi, że Polska w ciągu r. ub. miała dodatni bilans handlowy, że waluta polska utrzymała się al pari, że mimo wszelkie trudności równowaga budżetowa zostanie w Polsce utrzymana, zapytałem z kolei senatora: „A jak stoją sprawy w pańskim kraju”. Panowie wiedzą, jaki jest nasz deficyt budżetowy, to też senator odpowiedział mi poprostu — „Good bye”.

Najpoważniejsi finansisci uważają, że Stany Zjednoczone mają całkowitą moż-

ność utrzymania waluty złotej, że nie zachodzi najmniejsza obawa deprecjacji dolara. Polska należy do rzędu tych niewielu krajów, które posiadają walutę złotą i rządowi polskiemu należą się wyrazy największego uznania za rozwiązanie sytuacji finansowej, która utrzymanie tego stanu umożliwia.

Po przyjeździe do Ameryki skonstatawałem, że sytuacja przemysłowa jest gorsza, niż się tego spodziewałem. Niestety obroty zmniejszają się, zamiast się powiększać, co oznacza mniejsze zarobki lub większe straty naszych zakładów przemysłowych. Wierzę jednak, że pod koniec roku bieżącego sytuacja powinna ulec ogólnej poprawie. Powodzenie wielu lat utrudnia pogodzenie się z pewnymi prywatjami w tak łatwy sposób, jak ma to miejsce u narodów europejskich. Niemniej przeżył wy moi oszczędności i zapobiegliwości w obecnej chwili zostaną przez nas przyjęte.

W końcu p. ambasador nawiązał do obchodzonych Imienin Marszałka Piłsudskiego, opowiedział, w jak wspaniałym sposób wraz z p. ambasadorem Filipowiczem obchodził dzień ten dwa lata temu w Cleveland i w imieniu St. Zjednoczonych wznosił toast na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Nowe ataki na Pomorze

Manifestacyjny zjazd w Elblągu

Starosta w Tarnowskich Górach (województwo śląskie) otrzymał od Landrata w Elblągu pismo, wzywające go do jaknajbliższego współdziałania w propagowaniu wyjazdu do Elbląga na zjazd, urządzany przez Związek Niemców zagranicznych na Zielone Świątki b. r., jaknajwiększej liczby osób.

Zjazd ma być żywiołową manifestacją niemiecką przeciwko obecnej granicy wschodniej Niemiec. Manifestacja ta, zdaniem p. Landrata z Elbląga, jest obecnie tem konieczniejsza, że „Polska ciągle jeszcze chwyciła wyciąga rękę” po ziemię niemieckie.

Pismo ogólnie Landrata w Elblągu, posiadające, jak wynika z treści i uwagi „do rąk własnych”, charakter poufny, skierowane zostało do Starosty w Tarnowskich Górach najwyraźniej dzięki pomysłce Landrata elbląskiego, który w dziesięć lat po podziale Śląska nie orientuje się jeszcze, że powiat tarnogórski leży na polskim, a nie na niemieckim Górnym Śląsku.

W piśmie swoim landrat z Elbląga podkreśla, że zjazd ma donieść znaczenie narodowe, i że chodzi o wyraz wierności dla Wschodu Niemieckiego, a mianowicie dla tej części Marchii Wschodniej, która specjalnie cierpi naskutek traktatu wersalskiego, — dla odciętego od Rzeszy obszaru granicznego Prus Zachodnich, który nie tylko specjalnie cierpieć musi wskutek oddzielenia go przez korytarz od Rzeszy, lecz po który Polak wciąż jeszcze wyciąga chciwie swoją rękę, m. m. katastrofalnych dla niego wyników plebiscytu. Zjazd odbędzie się w starym kraju zakonu, w dumnej kolonii całych Niemiec, o której Treitschke mówi, iż przesiąknięta jest krwią wszystkich szczepów niemieckich w jeszcze większym stopniu, aniżeli marchja. Zjazd ten ma udowodnić, iż naród niemiecki zdaje sobie sprawę ze swoich obowiązków wobec zagrożonych prowincji wschodnio-pruskich.

Zaden Niemiec — czytamy w tem piśmie dalej — nie powinien ominąć okazji zwiedzenia Elblągu, pięknego miasta niemieckiego, jak również zwiedzenia „dawnej” dziś dawnej stolicy prowincji — Gdańska z Sopotami, wspaniałego sławnego zamku w Malborku, jezior mazurskich i rozległych lasów, starego miasta koronacyjnego, Królewca — wreszcie Fromborka wraz z jego słynną katedrą, gdzie kiedyś przebywał Kopernik — a w końcu pomnika narodowego pod Tannenbergiem koło Hohenstein. W szczególności udział w zjeździe świątecznym „Verein fuer das Deutschum im Auslande” w Elblągu da wszystkim

Obudźmy się i łączmy
„Legion Młodych”
Okręg Pomorski

uczestnikom sposobność przekonania się o szaleństwie, jakie stanowi pociągnięcie granicy między Polską a Prusami Wschodnimi.

Całe pismo, zawierające pod adresem Polski i traktatu wersalskiego szereg na-

mętnych określeń, podpisane przez landrata Cichorivsa i wystosowane na jego papierze urzędowym, jest jednym z dowodów tego, że manifestacje antypolskie są planowo organizowane przez niemieckie władze państwowe.

Kto zapłaci długi Hitlera?

O brzytnie zamówienia na kredyt

Kampania wyborcza, prowadzona przez Hitlera z niebywałym rozmachem, kosztowała bająnskie sumy. Kasa partyjna nie wystarczała — oczywiście — na pokrycie wszystkich wydatków. To też, jak mówią w Niemczech, deficyt kasowy hitlerowców po wyborach w dn. 13 b. m. wynosi obecnie 5 do 6 milionów marek. W samym tylko Berlinie Hitler winien jest około 3 miliony marek drukarniom za wykonane ulotki, druki, plakaty, afisze itd.

Z „Domu brunatnego” w Monachjum, z głównej kwatery Hitlera, wyszły przed wyborami rozkazy do wszystkich zarządów lo-

kalnych, aby nie żałować kosztów, pieniędzy na jak najszerzą propagandę prasową, radiową i wiecową. To też zgodne z temi zaleceniami prowincjonalne i okręgowe organizacje hitlerowców poczyniły olbrzymie zamówienia i wydatki na... kredyt.

Kto teraz zapłaci długi? Kto pokryje koszty kampanii wyborczej? Najprawdopodobniej Hitler liczył na wpływ wielkich sum z klas popierającego go t. zw. ciężkiego przemysłu. Wpływy te zawiodły, a wierzyciele, wobec wyniku wyborów, stają się natarczywi i domagają się pieniędzy.

Alarmy gdańskie nie doprowadzą do celu

Prawa Polski muszą być respektowane w W. Mieście

Senat gdański podał do prasy komunikat w sprawie złożonych przez rząd polskich dwóch wniosków do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w sprawach celnych i kontyngentowych.

Wszystkie pisma gdańskie wydrukowały komunikat senatu bez komentarzy, za-

opatrując go jedynie wielce znaczącymi tytułami. „Polska występuje przeciw gospodarce Gdańska”, albo „Polska chce pozbawić”, lub „uderzenie Polski w stronę Gdańska”.

Komunikat senatu głosi, że gdyby wystąpienie Polski odniosło powodzenie, to

Delegacja nowego klubu potępia negację opozycji

Parlamentarny Klub Posłów Ludowych, który świeżo powstał na terenie Sejmu, z udziałem posłów Kulisiewicza, Działucha i Michałowicza uchwalił deklarację ideową.

Stwierdza w niej m. in.:
Niezbędnym jest usunięcie z politycznego życia Polski pierwiastków osobistej nienawiści, odgrywających w naszych stosunkach, niestety, dominującą rolę. Obywatele polscy zdają sobie sprawę z tego, że siłami nienawiści i uprawianie bezprogramowej, nieprzebiegającej w środkach i tylko negatywnej opozycji w stosunku do rządu, przekształcającej się nawet w opozycję do państwa, nie do przyniesie, a państwu, jako całości zaszkodzi.

Nowy klub posłów ludowych stwierdza w końcu swej deklaracji, że w stosunku do rządu zajmować będzie stanowisko, na jakie sobie rząd przez swą działalność zasłuży. Naczelną zasadą tej oceny będzie zawsze świadomość tej prawdy, że kochać Ojczyznę, wzmacniać państwo, wyzwać masy ludowe z między mogą tylko ci, którzy swoje własne interesy podporządkowują interesom i dobru całości.

Ćwiczenia Reichswehry w pobliżu granicy polskiej



W tych dniach odbywały się w pobliżu granicy polskiej manewry Reichswehry. Powyżej obrazek z manewrów na Pomorzu niemieckim, przedstawiający moment z ćwiczeń obrony przeciwlotniczej.

Sejmik kupiectwa o programie pomocy

Uchwały 80 delegatów trzech wielkich central

Pod przewodnictwem ministra dr. Zarzyckiego odbyła się konferencja, mająca na celu omówienie sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się handel oraz sposobu przyjęcia kupiectwu polskiemu z pomocą. Udział w konferencji z ramienia czynnika rządowego wzięli poza ministrem Zarzyckim, wiceminister Doleżał, wiceminister Leśniowski oraz dyrektorzy departamentów: Drecki, Michalski, Peche i Sokolowski. Kupiectwo reprezentowane było przez 80 delegatów wszystkich organizacji kupieckich zrzeszonych w trzech wielkich centralach: Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, Centrali Związku Kupców i Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych. Podstawą obrad konferencji był program, opracowany przez Radę Naczelną. Obrady konferencji zajął p. minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki podkreślając, że celem konferencji jest danie możliwości przedstawicielom kupiectwa bezpośredniego wypowiedzenia swych postulatów i oceny sytuacji wobec przedstawicieli rządu. P. minister zaznaczył, że postulaty te nie mogą iść w kierunku nowego obciążania skarbu państwa. Niemniej jednak ministerstwo przemy-

ślu i handlu może forsować na terenie rządu usunięcie zasadniczych bolączek handlu. Kończąc swe przemówienie p. minister, zastrzegając się, że jest to jego zdanie osobiste, podkreślił wielką rolę, jaką przedstawia dla kultury każdego narodu wartość jego handlu; wartość tę mierzy się solidnością, sprawnością i organizacją handlu.

Wstępne przemówienia wygłosili pp. B. Hesse, prezes Rady Naczelnej oraz poseł W. Wiślicki, prezes Centrali Związku Kupców, dziękując ministrowi za pozytywne ustosunkowanie się do programu doraźnej pomocy ratunkowej dla kupiectwa. Z kolei prezes Związku Izby Przem.-Handl., m. Klarner podkreślił, że konferencja posłuży jako punkt wyjścia do innego, niż dotychczas ustosunkowania się polityki gospodarczej państwa do zagadnienia handlu, którego rola dotychczas była niedoceniona. Zapropował powołanie przy ministrze przem. i handlu komisji mieszanej celem gruntownego opracowania ostatecznych wniosków na podstawie materiału, jakiego dostarczy konferencja.

Do tych wstępnych przemówień roz-

poczęły się referaty. O koncentracji spraw handlu w min. przem. i handlu, jako istotnym warunku zasadniczej akcji naprawy aparatu handlowego, wygłosił referat pos. Wartalski. Motywy i zasadnicze tezy doraźnego programu pomocy dla handlu omówił dyr. Jakubowski. W części szczegółowej o monopoliach, koncesjach i przywilejach, niszczących handel wygłosili referaty pos. Wiślicki i prez. Marchlewski z Grudziądza, o zaletach handlu w daniach publicznych i o wywiadach skarbowych — prez. Brun i dyr. Choraży, procedurę egzekucyjną omówił adw. Kaliński, kredyty dla kupiectwa — prez. Piede, ubezpieczenia społeczne i czas pracy w handlu — dyr. Sikorski, organizację handlu zagranicznego dyr. Zajdenman, wreszcie akcję samopomocy ze strony zrzeszeń kupieckich dyr. Wencel.

W wyniku nader żywej dyskusji, całość programu pomocy dla kupiectwa z niewielkimi uzupełnieniami jednomyślnie zaakceptowano. Obrady zjazdu zostały zakończone załatwieniem szeregu spraw natury organizacyjnej.

oznaczałoby to kompletne uzależnienie gospodarcze Gdańska od polskich ustaw i zarządzeń władz polskich, co byłoby równoznaczne za zniszczeniem resztek samodzielności gospodarczej Gdańska. Stoi to zdaniem senatu w sprzeczności z intencją Traktatu Wersalskiego w chwili utworzenia „wolnego państwa” gdańskiego.

Po nieudanych próbach ze strony senatu osiągnięcia porozumienia w drodze pertraktacji bezpośrednich, Polska wniosła skargę do instancji Ligi Narodów, senat również wystąpił z wnioskiem o rewizję Umowy Warszawskiej. — Żądanie Polski w dziedzinie celnej oznacza — zdaniem senatu — unicestwienie gospodarstwa gdańskiego. Domagania się Polski nie mogą być wykonane, zresztą bez zgody Gdańska warunki Konwencji Paryskiej i Umowy Warszawskiej nie mogą być zmienione. Pożatem żądania Polski pozbawione są wszelkiej podstawy prawnej, gdyż stoją w sprzeczności z Traktatem Wersalskim, Umową Warszawską i Konwencją Paryską. Senat przedsięwziął już wszelkie kroki dla odparowania ataku ze strony Polski.

W uwagach przeważa myśl, że wnioski polskie zdążają do zmiany stanu rzeczy, stworzonego przez Traktat Wersalski, Konwencję Paryską i Umowę Warszawską. Takie twierdzenie nie jest właściwe. Rząd polski, opierając się w zupełności na Traktacie Wersalskim i Konwencji Paryskiej i idąc po linii, wyrażonej w tych traktatach ideą zespolenia gospodarczego Gdańska z organizmem Polski domaga się przeprowadzenia pewnych zmian, ustalonych w Umowie Warszawskiej. Umowa ta już w swoim założeniu przewidywała możliwość zmiany jej postanowień po upływie lat 10-ciu. Jest więc rzeczą jasną, że zmiany, które przewiduje Umowa Warszawska miały iść w kierunku dalszej unifikacji gospodarczej, a nie odwrotnie, w kierunku dalszego wyodrębnienia Gdańska ze wspólnego z Polską organizmu gospodarczego i stałkowana jego samodzielność gospodarczej, szkodził tak dla interesów Gdańska, jak i interesów Polski. Pomocą Gdańsk przeciwstawiał się, — co zresztą potwierdzają ataki prasy, — dalszym krokiem w kierunku gospodarczego porozumienia. Polska musiała wystąpić na drogę przewidzianą w art. 39. tym Konwencji Paryskiej.

Złoto Banku Polskiego w bankach zagranicznych

Bank Polski przechowuje zagranicą złoto w sztabach w następujących bankach: w Federal Reserve Bank of New York na zł. 28.643.490,88, w Banku Angielskim — zł. 24.400.197,73, w Banku Francuskim — zł. 56.505.244,05 i w Banku Rozrachunków Międzynarodowych — zł. 4.320.032,33.

Ogółem zagranicą Bank Polski posiada złota na sumę zł. 113.868.964,99.

Kolekcje papierosowe dla świątecznego stołu

Ceny:

kolekcja zawierająca 200 sztuk
wyborowych papierosów zł 33.—kolekcja zawierająca 100 sztuk
wyborowych papierosów zł 18.—

W zwierciadle zagranicy

Bogata jest literatura zagraniczna jak i jej publikacje o Marszałku Piłsudskim. We wszystkich językach świata ukazało się tysiące artykułów, jak i wiele osobnych prac zajmujących się sławnymi czynami wojennymi Marszałka Piłsudskiego i jego pracą polityczną. W pierwszym rządzie, jeżeli chodzi o publikacje związane z osobą Piłsudskiego, to najwięcej ich może ukazało się we Francji i w Niemczech. Poniżej w krótkim zarysie streścimy niektóre z poglądów pisarzy zagranicznych na osobę i działalność Józefa Piłsudskiego.

Znany polityk lewicowy, francuski senator Anatol de Moncier w książce swej, obejmującej sylwetki najwybitniejszych mężów stanu doby współczesnej tak m. i. o Marszałku Piłsudskim pisze, jako o „syn-tezie polskości”.

„Piłsudski, zbawca Polski i nowy jej władca — wybrany prezydentem Rzeczypospolitej, odrzucający dyktaturę, składający dymisję z prezydentury gabinetu, zatrzymujący tękę ministra wojny w rządzie, to niespotykany akt wiary w demokrację, wbrew wszystkiemu. Naszą pałąką ciekawość pociąga przede wszystkim zawrotna epopeja tego żołnierza-obywatela. Więzienie i wygnanie, nieustanne spiskowanie i nieustanna walka, apoteoza w zwycięstwie, życie pełne wyrzeczeń, następujące po życiu w nędzy, później nowa „hosanna” społeczeństwa władza absolutna i dobrowolne jej zrzeczenie się. W starożytności mniejsza nawet ilość wydarzeń starczyła na zaspelnienie tem wszystkim żywota Tytana.

Niemniej trafnie z punktu już sztuki wojskowej w ciekawym swem studjum wy-trawny znawca zagadnień wojskowych gen. Cansone tak m. i. pisze o dziele Marszałka Piłsudskiego „Rok 1920”:

„Mocna to przecież indywidualność Piłsudski! Na podstawie rozmyślań o rządzie i wojnie urobił sobie idee własne, z których sam budować będzie swe plany. Nie wyobraża on sobie, by wódz naczelny na podobieństwo prezesa towarzystwa przemysłowego, czy handlowego miał jedynie podpisywać decyzje wygotowane przez jego sztab generalny, czy przez swego administratora pełnomocnego.”

Dziś możemy stwierdzić zupełnie słusznie, że zarówno poważna literatura wojskowa jak i publicystyka we Francji ugruntowała sobie opinie o Marszałku Piłsudskim. Jeżeli chodzi o publicystykę niemiecką, to oczywiście za interesowanie swoje wobec osoby Piłsudskiego wyraża w skali rozległej, zdając sobie dokładnie, że kto jak kto, lecz właśnie Piłsudski jest tym

mężem stanu Polski, z którym polityka czy to oficjalna czy nieoficjalna Niemiec musi najpoważniej się liczyć. Bliski współpracownik b. kanclerza Rzeszy dr. Wirtha w jednym ze swoich artykułów pisał:

„Marszałek Piłsudski jest ucieleśnieniem i wskrzeszeniem idei silnego Państwa. Jest główną postacią wschodniej Europy, prawdziwym demokratą o pozorach dyktatora.”

Angielskie publikacje o Marszałku są również cenne a wymowne. Jeden z poważniejszych publicystów Dubbley Heathcote pisał m. i.:

Całkowite powodzenie wszystkich czynów historycznego Państwa Polskiego jest tak ściśle związane z imieniem Piłsudskiego i wszystko to jest tak bezpośrednim wynikiem jego natchnionych myśli i czy-

nów, że trzeba dokładnie z tem wszystkim zapoznać się, aby wiedzieć o Jego osobie”. Swoje wywody publicysta angielski zamknął w tych zdaniach:

„Zaden Polak nie wykazał większych i tak bezinteresownych zasług dla swego państwa, jak Józef Piłsudski. Podobnie jak wszyscy wielcy ludzie, którzy stawiali swój kraj ponad siebie, Józef Piłsudski sęczył swą myśl we wszystkie filtry organizmu państwowego i wypełnił swe życie pracą dla osiągnięcia tego celu.”

Inny publicysta angielski p. Robert Machray w artykule „Poland and Piłsudski”, pisząc m. i. o układzie sił politycznych w Polsce o mowisku grup politycznych, o licytacji partyjnej stwierdził m. i.:

„Dla znacznej większości tych skłóconych zbolących a nie umiejących kierować się logiką a niezdecydowanych Polaków Piłsudski ukazał się w aureoli zbawcy.”

Ten sam publicysta wydał osobną książkę, poświęconą Polsce i sprawom Polsk. W książce tej czytamy m. i.:

„Czy którekolwiek inne państwo kiedy wchodziło w życie wśród takiej nawałnicy ludności i zamętu jak Polska? A jednak mimo tych trudności obcej krytyce brakło cierpliwości i sympatii. Prawie od początku Polsce dano złą sławę. Przypominano błędy Jej przeszłości, ich powtórzenie się przepowiadano na przyszłość. Dzięki Piłsudskiemu i mocy narodowego uczucia, naród szybko odnalazł sam siebie... Metody (zwalczania trudności) były niekiedy szorstkie i dorywcze — i surowo je skrytykowano, lecz z narodowego punktu widzenia był to wielki czyn. Gdyby podówczas umiano patrzeć na niektóre z tych problemów polskimi oczyma i — obca krytyka może byłaby wypadła mniej surowo. Piłsudski dał swym rodakom przykład nie oglądania się na obcą krytykę i polegania na samopomocy. Stronnice tej książki wykazują że miałem rację i że inaczej Polska nie byłaby przetrwała tych dwóch krytycznych lat, co przyszyły po zawieszeniu broni (na zachodzie)”.

W dalszych wywodach p. Machray, analizując przełom majowy, dochodzi do zdecydowanego wniosku, w którym stwierdza, że Marszałek Piłsudski „zatrzymał rozkład i dał zaufanie Polsce i jej siłom własnym”.

Te skromne przytoczone urywki z prasy i literatury zagranicznej świadczą o tem, że zagranica wyrobiła sobie pewny obraz wiążący się o całej działalności Marszałka Piłsudskiego. Trzeba wiedzieć, że są one drobną zaledwie cząstką tych głosów i publikacji zagranicznych jakie znalazły odbicie w opinii cudzoziemców o Polsce i o naszym Wodzu.

Marsz Sulejówek — Belweder



W dzień imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbył się tradycyjny marsz Sulejówek — Belweder przy udziale kilkudziesięciu drużyn. Na zdjęciu naszym widzimy jedną z drużyn Związku Strzeleckiego uczestniczącą w marszu na pl. Trzech Krzyży w Warszawie.

Li i Szing-Wai-Tung

W ogrodzie Szing-Wai-Tunga kolorowe łanouchy lampjonów rzuciły migotliwe światła na pachnące grzedy kwiecistych. Pograżona w myślach chodziła Li po błyszczącym w świetle żwirze ścieżek i marzyła o mającym się odbyć wkrótce obrzędzie jej zaślubin z Szing-Wai-Tungiem. Nagle jednak chwyciła się obojema rączkami za głowę. W skroniach poczuła dojmujący ból — jakby tam nagle zaswidrowało tysiące igiełek. Teraz i ciężka woń kwiatów działała na nią odurzająco, — wyczerpana opadła więc na stojącą w pobliżu ławeczkę. Szing-Wai-Tung, zaniepokojony długą nieobecnością narzeczonej, pobiegł do ogrodu, gdzie znalazł Li we łzach i skarżącą się na nieznośne bóle głowy. Wówczas Szing-Wai-Tung pośpieszył zpowrotem do domu, wyjął tam ze szklanej rurki 2 tabletki Aspiryny, wrzucił je do szklanki z wodą i zaniósł

Li-ten napój. Li wypila posłusznie lekarstwo, wkrótce zaś potem odczuliła z ulgą i przytulając się ufnie do narzeczonego szeptala mu do ucha: „Proszę, powierz mi twą tajemnicę i nazwij mi imię tego leku!”. Szing-Wai-Tung roześmiał się serdecznie i odparł: „Ten lek nie jest wcale tajemnicą, gdyż tabletki Aspiryny znane są na całym świecie jako środek przeciwko bólowi głowy i zębów, reumatyzmowi, grypie i wogóle przeciwko wszelkim zaziębieniom. Ale trzeba zawsze bardzo uważać na znak ochronny prawdziwych tabletek Aspiryny, mianowicie na napis krzyżowy BEYER, znajdujący się na każdej tabletki i na każdym pudełku z „Aspiriną”. Z wdzięcznym uśmiechem ucałowała Li Szing-Wai-Tunga i wróciła do domu, marząc znów rozkosznie o przyszłym weselu.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

Przekład autoryzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony.

Wahał się jeszcze.
— Zadowoliliby się pan tem?
— Oczywiście! zwłaszcza gdy dostanę szklankę świeżej wody i kroplę lakmi dla skrócenia oczekiwania, bo nie pamiętam, żeby mi kiedy był tak spragniony od czasów Sahary.
— Ach! to pan był także na Saharze?
— W wielkim Ergu.
Patrzył na mnie długo.
— Chodź pan tutaj — rzekł.
Weszliśmy na werandę. Miałem już przykucnąć na matach, ale zatrzymał mnie.
— Nie, poczekaj pan.
Wszedł do chaty i wrócił z czystą matą, którą rozciągnął:
— Teraz może pan usiąść.
W trzydzieści sekund potem dostałem szklankę wody, którą lakmi czyniło mleczna.
— Mam jaja — rzekł. — Czy jajecznicę nie smakowałaby panu lepiej niż placek na oliwie?... Pan wie, jak się robi krajową oliwę?

Wiem o tem: oliwki miały trzonowemi zębami stare Arabki i wypluwała je żółte do naczynia z wodą; to, co pływa po wierzchu jest oliwą. Nie będę twierdził, że jest ona czystą...
— Niech będzie jajecznicą.
— I pudełko sardynek...
— Doskonale!
— Na początek kawalek arbuza...
— Brawo!
— A na zakończenie świeże figi.
— Nadspodziewanie! Czuję już smak w ustach. A przed chwilą twierdził pan, że nic niema?
Odwrócił się bez odpowiedzi i poszedł do swej jaskini szurając przydeptanymi papuciami. Gdy wrócił niosąc soczysty kawalek, skonstatowałem, że był prawie czysto ubrany; zmienił bowiem futę i koszulę, a wybrudzony turban zastąpił tarbuszem, obejmującym jego ciemną twarz jak woskowa pieczęć starą butelkę.
Białe, podszyty różowem, miąższ arbuza miał smak sorbetu. Patrzył z zadowoleniem jak go zjadałem, a po-

tem zaczął z udaną obojętnością:
— A więc, służbę wojskową odbywał pan w Afryce?
Nie spuszczając go z oczu rzekłem między dwoma kęsami:
— W strzelcach w Sfax.
— Phi! — rzekł — Sfax, to nie nad zwyczajnego!
— To też tam nie zostałem. Osiemnaście miesięcy misji saharyjskiej w służbie geodezyjskiej armji.
— Oficer?
— Nie żołnierz. Skończyłem służbę jako kapral.
— Twarde rzemiosło pod słońcem afrykańskim, nieprawdaż?
— Twarde, tak! ale najlepszy okres w mojem życiu.
Widziałem jak poruszył ustami, ale nie wyrzekł słów. Ciężkie westchnienie podniosło mu pierś. Wrócił do chaty Do licha! — pomyślałem zawiadziony — nie łatwą ma mowę. Trzeba by zrecznego wywiadowcy, żeby go wybadać.
Zjadłem sardynki i jajecznicę nie spiesząc się i nie pytając go o nic. Czekałem. Naprawdę. Gdy zjadł figi, przyniósł mi kawę z miętą w miedzianym kociołku. Miałem łykami pić wonną mieszaninę, młaskaniem języka podkreślając jej smak.
— Doskonale! Lepsza od tej, którą

gotowaliśmy tam, cedząc ją przez osłaniacze.
Twarz jego rozjaśniła się.
— Ach! pan także używał do tego osłaniaczy?
— To pan także nosił osłaniacze?
Odpowiedź trafiła jak kamień w szybę. Tylko zamiast rozbić szkło, jeszcze bardziej je spoiła na tej zamkniętej twarzy.
— Jeśli pan przyszedł mnie wybadać — rzekł — to uprzedzam, iż to czas stracony.
I schował się w swoją skorupę jak ślimak atakowany przez kraba. Krab osłupiał. Potrzaskałbym nim z przyjemnością. Jaki? Miał nieoszacowaną szczęście, nieszukając prawie, znaleźć teren, na którym uśpił czujność dzikiego ślimaka, i przez nieogledny atak stracił od razu to, co zdobył podstępem!... Co za głupie stworzenie z tego kraba! Zasłużył na pogardę, która moja kawa uczyniła gorzką. Jak naprawić jego niezręczność?
Musiałem zapłacić za śniadanie. Zawolałem El-Abioda. Cena, która policzył mi za swoje wiktuały i usługę, wydała mi się wprost śmiesznie mała. I chcąc coś dodać, o mało go znowu nie rozgniewałem. W końcu schowałem do kieszeni naddatek, którego nie uznał, i podałem mu rękę. Odu-

Jak Hitler knuł zamach stanu?

Depesza „Babka zmarła” — Czyżby przymierze Hitler-Groener

W związku z ujawnieniem przygotowywanego przez hitlerowców zamachu stanu władze zarządziły przeprowadzenie rewizji nie tylko w Prusach Wschodnich, lecz i w ośrodkach narodowo-socjalistycznych Kolonii, Akwizgranu, Dusseldorfu, Frankfurtu i Hamburga. Materiał propagandowy został skonfiskowany. W Berlinie m. inni policja odebrała 40 map korespondencyjnych oraz druki.

Partja narodowo-socjalistyczna Reichstagu wystosowała do ministra Groenera depeszę, protestującą przeciwko rewizji, przeprowadzonej przez policję pruską w lokalach partji narodowo-socjalistycznej. Komunikat, skonfiskowany przez policję określa depesza jako falsyfikat. Również Hitler w oświadczeniu, ogłoszonym przez biuro prasowe partji narodowo-socjalistycznej wystąpił przeciwko zarzutom władz pruskich, zaznaczając m. in., że o mobilizacji oddziałów szturmowych zawiadomił ministra Groenera na tydzień przed wyborami prezydenta.

Hitler pieni się z wściekłości na pruskiego ministra spraw wewn. Seweringa.

„Sewering wie — woła w swem oświadczeniu, — że legalne zdobycie władzy przez partję narodowo-socjalistyczną jest tylko kwestją czasu. Kompletny upadek socjaldemokracji, stronnictwo p. Seweringa, zostało udowodnione w czasie wyborów, to też ten akt policyjny w ostatniej minucie jest nowym wysiłkiem, by ratować panujący system drogą nowego bezprawia. Dalej nazywa Hitler postępowanie Seweringa manewrem trwogi (Angst-Manöver) i manewrem wyborczym. W odezwie do swoich „wyznawców“ wzywa Hitler: „Nie dajcie się sprokować, lecz przyciście dalej z fanatyzmem!“

REWELACJE „MATIN’A“.

„Matin“ zamieszcza tajną ulotkę, wydaną przez „sztab“ hitlerowski. Brzmi ona następująco:

„Instrukcje tajne. W razie gdyby Hitlerowi nie udało się zostać wybranym na prezydenta republiki, wszyscy przywódcy S. A. (Sturmabteilung) mają wydać rozkaz swoim ludziom, żeby się zachowywali spokojnie i nie prowokowali przeciwników. W roku 1932 Hitler obejmie władzę. Jeśli nie da się dokonać tego legalnie, użyje się siły.

S. A. obejmuje obecnie 520.000 ludzi, którzy mogą być uzbrojeni i zaopatrzeni w amunicję w przeciągu 48 godzin i w tymże czasie być przetransportowani w jakikolwiek punkt Niemiec koleją lub samochodami.

Mężczyźni, którzy w r. 1930—31 uczęszczali na kursy mitralież będą musieli natychmiast zgrupować się w punktach regionalnych (Saksonia — Chemnitz, Śląsk — Wrocław).

N. S. K. K. (Nationalsozialistisches Kraftfahrer-Korps) mają już w tej chwili dbać o utrzymanie swych wozów w dobrym stanie i być gotowym na daleką jazdę.

Grupy N. S. B. O. (Nationalsozialistische Betriebsorganisation) winny pozostawać na swych posterunkach w fabrykach i być gotowe do wykonania w przeciągu 24 godzin od chwili wydania rozkazu wiadomych instrukcyj(?)

S. A. R. (Sturm-Abteilung-Reserve) zajmą urzędy gminne i P. T. T.

Kary za usunięcie zastawionego zboża

Wydział karny sądu okręgowego w Grudziądzu skazał p. K. P. z powiatu grudziądzkiego na karę grzywny w kwocie zł. 500, która w razie nieściągalności zastąpi karą więzienia licząc po zł. 15 za jeden dzień.

Sąd apelacyjny w Toruniu skazał p. J. S. z powiatu grudziądzkiego na karę zamknięcia w więzieniu przez 6 miesięcy z warunkowym zawieszaniem na 5 lat oraz p. E. D. z powiatu grudziądzkiego na karę 3 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszaniem na 5 lat.

Kary powyższe wymierzone zostały za występki usunięcia zboża, stanowiącego przedmiot zastawu zabezpieczającego kredyt udzielony przez Państwowy Bank Rolny, w myśl przepisów rozporządzenia o rejestrowym zastawie rolniczym.

Dalsza obniżka stopy dyskontowej w Anglii

Rada Banku Angielskiego na ostatnim posiedzeniu postanowiła z dniem 17 bm. obniżyć stopę dyskontową z 4 na 3½ proc. Jest to trzecia obniżka stopy dyskontowej w Anglii w ciągu ostatnich 3-ech tygodni.

T. K. (korpus techniczny) zniszczył koleje żelazne w pobliżu garnizonów wojskowych w 6 godzin po odejściu S. A.

Dokument ten jest tak wymowny, że nie wymaga żadnych z naszej strony komentarzy. Wymaga jednak zapytania: Co na to wszystko mówi minister spraw wewnętrznych i minister Reichswehry Groener? Wszak to PLAN MOBILIZACJI, jakiejś armji nielegalnej, działającej na terenie Rzeszy.

Otóż Groener ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że wiadomem mu było o koncentracji bojówek hitrowskich na dzień wyboru prezydenta, które miało na celu przeciwdziałanie ewentualnym rozruchom...

A więc cała akcja Seweringa spaliła na panewce i — wszystko jest w porządku, choć tajna instrukcja głosi, że „Hitler obejmie władzę legalnie — lub siłą“.

Istotnie zdaje się, że depesza — hasło do zamachu stanu, opiewała rzeczywisty stan rzeczy: „Babka umarła — Max“. Babka staruszka — to obecnie dogorywająca Germanja: A co przyniesie Max — Hitler?

GLÓWNA WYGRANA 300.000 złotych

padła na los nr. 135002

pochodzący z kolektury nr. 519

sprzedany w znanej ze szczęścia i wielkich wygranych

kolekturze Janiny Maładejowej p. t.

„SZUKASZ SZCZĘŚCIA? — WSTĄP NA CHWILĘ!“

Warszawa, Nowy Świat 68, Krak. Przedm. 87, Chłodna 68.

Polecamy szczęśliwe losy 5-iej klasy.

2266

Organizacja samopomocy rolnictwa przy czynnym udziale władz rządowych

Pod przewodnictwem p. min. rolnictwa dr. Janta Polczyńskiego odbyło się w ministerstwie rolnictwa inauguracyjne posiedzenie Komitetu do spraw finansowo-rolniczych.

P. minister dr. Janta Polczyński, zagajając obrady komitetu, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zaznaczył m. in., że komitet jest warsztatem pracy, gdzie spotykają się zarówno czynniki rządowe jak i gospodarze dla znalezienia wytycznych z jednej strony, a możliwej realizacji z drugiej. Charakter komitetu jest podwójny. Określa go regulamin ustanowiony przez Radę ministrów, który poleca mu współpracę ze wszelkimi czynnikami mi powołanemi do wykonania ustaw t. zw. — ulgowych, uchwalonych w ostatnich miesiącach, a pozatem daje mu możność inicjatywy w wycucaniu i formułowaniu potrzeb oraz niedociągnięć, które przy realizacji już dokonanych ustaw napotyka. Centralny komitet do spraw finansowo-rolniczych i jego organy są pomysłem jako rodzaj samopomocy rolnictwa, która ma zapewnić lojalny i żywy udział rolnika w rządzie, lecz nie może dać rolnikowi innej pomocy jak umożliwienie mu i ułatwienie własnego wysiłku i własnej pracy.

P. minister rolnictwa dr. Janta Polczyński oświadczył następnie, że wywiązując się z obowiązków nałożonych nań przez regulamin centralnego komitetu, mianował swym zastępcą w komitecie dra Adama Rosego, dyrektora departamentu ekonomicznego, powołując jednocześnie na stanowisko sekretarza generalnego centralnego komitetu p. Wacława Karwackiego, prezesa Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, a na jego zastępcę p. Ryszarda Fijałkowskiego. Wobec tego, że przewidziane w regulaminie resorty, instytucje i organizacje mianowały swych delegatów, p. minister stwierdził, że centralny komitet do spraw finansowo-rolniczych jest ukonstytuowany.

Po dłuższej dyskusji komitet do spraw finansowo-rolnych uchwalił i przyjął regulamin wewnętrzny i ustalił sprawy, dotyczące pobrania opłat za świadczenia, określając jednocześnie swój preliminarz budżetowy na przeciąg najbliższych dwóch miesięcy. W dalszym ciągu dyskusji postanowiono uruchomić biura wojewódzkie do spraw finansowo-rolnych w terminie do dnia 1 kwietnia br., a komitety wojewódzkie do dnia 10 kwietnia br.

Programowe prace na Radzie organizacji ziemiańskich

Walne zgromadzenie doroczne Rady Naczelnej Organizacji Ziemiańskich zgromadziło z sobą 70-u delegatów związków ziemian, towarzystw kredytowych ziemskich, oraz banków współpracujących z rolnictwem.

Obrady zagaił i przewodniczył zgromadzeniu prezes Z. ks. Lubomirski. Sprawozdanie z działalności Rady naczelnej w okresie ubiegłym złożył sekretarz generalny p. A. Grabowski, poczem senator Józef Wielowieyski

wyłosił dłuższy referat o programie polityki rolnej na najbliższy rok gospodarczy. — W dyskusji, jaka się wywiązała nad referatem, zgromadzenie ustaliło główne wytyczne polityki zbożowej, kredytowej itp. na rok 1932-33.

W zakończeniu obrad walne zgromadzenie wybrało komisję rewizyjną w nowym składzie pp. Wl. hr. Zamoyskiego, Jana Kijewskiego oraz Tadeusza Dworakowskiego.

Rzemiosło a reforma ubezpieczeń społecznych

W związku z ustawą o scaleniu świadczeń społecznych, Rada Izby Rzemieślniczych ustosunkowała się negatywnie do formy redakcji projektu ustawy, w której nie dość wyczerpująco ujęto i uwypuklono interesy rzemiosła. — Uznając oddawna konieczność komasacji świadczeń, Rada Izby powołała specjalną komisję, której zadaniem jest omówienie i uzgodnienie sprzeczności, jakie na tem tle powstały. Rzemieślnicy bowiem, a głównie rzemieślnicy samoistni, zatrudniający w pół miljonie warsztatów półtora miliona pracowników stanowią specjalną grupę społeczno-gospodarczą,

która ze względu na swą strukturę wymaga właściwego sobie ujęcia w zakresie świadczeń społecznych.

W trakcie prac komisji nie wykluczone jest iż utrwali się pogląd, że problem scalenia będzie wymagał wprowadzenia specjalnych norm ustawodawczych, a zrealizowana w ten sposób idea komasacji w dziedzinie rzemiosła będzie w ustawodawstwie wyrazem słusznego desideratów rzemieślników, których interesy są różne aniżeli robotników i wielkiego przemysłu.

Przy reumatyzmie i podagra

należy niezwłocznie zastosować od lat wypróbowane tabletki Tegal. Gdy inne środki zawodły, nawet w chronicznych, zastarzałych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Tegału, nadspodziewanie dobre rezultaty. Tegal nie tylko usmierza najsroźsze bóle, lecz zwalcza w zarodku te niedomagania. Tegal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego. Nieszkodliwy dla serca, żołądka i innych organów. We wszystkich aptekach. Cena — zł. 2.

Nasze lokomotywy do Marokka

Przybył do Gdyni i rozpoczął ładowanie specjalny statek, który zabierze transport lokomotyw do Marokka. Zawiezie on 12 lokomotyw wyrobu Pierwszej Polskiej Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie. Są to maszyny typu pospiesznego, których maksymalna szybkość wynosi 100 km. na godzinę, przeznaczony dla komunikacji na szlakach górskich, a zamówione przez Marokańskie Towarzystwo Kolei Żelaznych.

Statek, który zabiera lokomotywy, zbudowany jest specjalnie dla przewozu środków lokomocji całkowicie zmontowanych. Własnym dźwigiem podnosi lokomotywy wprost z szyn i ustawia je w kadłubie statku również na szynach.

Ogólna wartość eksportowanych lokomotyw wynosi 8.000.000 franków francuskich.

Akcja budowlana

Z inicjatywy Sekcji pracy Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia odbyło się zebranie przedstawicieli najpoważniejszych instytucji kredytowych i społecznych, związanych bezpośrednio lub pośrednio z budownictwem. Celem zebrania było przedyskutowanie i zrealizowanie programu sekcji pracy, dotyczącego uruchomienia budownictwa w kraju. Akcja ta — jak wiadomo — stoi w ścisłym związku z koniecznością ożywienia przemysłu, a temsamem zmniejszenia bezrobocia.

Uchwalono m. in. skoordynowanie wysiłków poszczególnych instytucji, zajmujących się budownictwem, jak również skomasowanie źródeł możliwości finansowych w tym kierunku.

Emigranci do St. Zjedn.

Najbliższy transport emigrantów polskich do Stanów Zjednoczonych wyjeżdża z Warszawy w dniu 2 kwietnia b. r., w dniu 7 kwietnia zaś emigranci odpływają z Gdyni do Ameryki na pokładzie statku „Kościszewski“.

W związku z tem wszyscy posiadacze wiz amerykańskich, zamierzający wyjechać tym transportem do Stanów Zjednoczonych, powinni niezwłocznie zgłosić się do jednego z oddziałów Syndykatu Emigracyjnego, celem załatwienia ostatecznych formalności.

Ponieważ następny transport emigrantów odpłyne z Gdyni dopiero w dniu 28 kwietnia, emigranci, którym w tym czasie upływa termin ważności wiz, powinni wyjechać transportem najbliższym.

Kto wygrał?

- Zł. 10.000 — 83804.
- Po zł. 5.000 — 23038 45816 65 638 108488 115726.
- Po zł. 3.000 — 6942 13849 50250 78791 103380 106006 115166 122222.
- Po zł. 2.000 — 7221 11764 14756 33968 55234 658 82851 87228 94399 104546 108593 124664 130757 140945 155306 156565.
- Po zł. 1.000 — 19537 12820 24997 35303 36738 46246 48223 307 50353 61692 64202 66579 68034 605 76711 86045 93545 96579 711 99563 104887 109569 113018 114444 138954 140101 150970 151307 955 153922 154597 156389.
- Po zł. 500 — 112 2085 3060 254 3337 6351 989 8090 220 413 901 910 9243 11116 293 677 13631 742 14259 16601 17160 407 119699 20070 20566 21036 22883 24314 900 25363 26155 27853 29048 973 30658 31651 896 32224 473 33609 34063 35017 621 37300 38600 41634 42380 45078 45479 47298 892 48438 50440 51732 743 52070 738 807 53482 54328 56119 250 285 57502 997 58676 732 933 61359 983 62006 63460 64646 66000 52 960 67912 69591 70804 71335 72063 74082 446 974 75483 76560 76580 81397 447 82972 84316 566 85786 86241 242 88661 869 915 90113 576 755 860 93044 93312 94977 96287 96702 97460 786 842 98334 100106 362 101862 102319 103108 107523 108958 109620 110650 111734 112102 115713 116804 117216 118073 629 119427 646 120544 121829 124998 125666 126046 127025 127227 128643 130173 448 890 134719 741 135429 138346 140053 24 4501 556 142227 144042 274 145543 639 148432 671 149416 715 736 150359 151991 155014 54 661 676 156143 156227 157733 158034 158372 159763 873.

Wykwintne cygaro jest oznaką kultury towarzyskiej.

FAVORITAS cena za sztukę zł. . . 0.80
CORONAS " " " " . . 1.80
DELICIES " " " " . . 2.30

GRYPA — Osobliwa ta choroba, która często wywołuje niebezpieczne komplikacje, znów się pojawiła. — Od 1918 roku zwanego rokiem grypowym, grypa pojawia się rok rocznie w postaci epidemii raz w jednej, raz w drugiej miejscowości, ogarniając zwykle większe przestrzenie kraju. — Ropocznym się ona nagłe: towarzyszy jej zwykle wysoka gorączka połączona z bólem głowy i ogólnym osłabieniem. — Niebezpieczeństwo przenoszenia się choroby z człowieka na człowieka jest stałe bardzo duże, przyczem grypa napada bez różnicy na zdrowych czy chorowitych, silnych czy też słabych osobników.

Wrotami wejścia dla zarazków grypowych jest przedewszystkiem jama ustna oraz gardzielowa. — Podczas epidemii powinniśmy używać stale środka dezynfekcyjnego i zażywać w tym celu smaczne i hamujące wzrost bakterij pastylki PANFLAVIN.

Sepolno

— *Ruch kół BBWR w powiecie.* Dnia 14 bm. odbyło się zebranie kół BBWR w Obk. pod przewodnictwem p. prezesa Wegnera. Po załatwieniu spraw organizacyjnych członkowie wysłuchali referatu na temat „Zasieju wiosenne i prace przy nich”. Po ożywionej dyskusji zebranie zakończono.

Dnia 16 bm. odbyło się zebranie Koła Środowiskowego Kolejowców w Więcborku pod przewodnictwem p. prezesa Zielińskiego w obecności 38 członków. W miejsce przesiedlonego sekretarza p. Rybińskiego wybrano jednogłośnie na sekretarza pana Augustyna Gondka.

Zebrani postanowili brać gremjalnie udział w obchodzie imienin Marszałka Piłsudskiego.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych omawiano obecny kryzys gospodarczy i zarządzone na PKP świętówki przez co położenie materialne kolejarzy i ich rodzin bardzo się pogorszyło. Postanowiono zwrócić się do władz o pomoc i powzięto następującą rezolucję.

„Zbrani członkowie BBWR. Koło Środ. Więcbork domagają się od władz naczelnych zniesienia świętówek na PKP tu na kresach zachodnich jak również przyspieszenie obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby jak cukier, sól, naftę itd.”

Po wyczerpaniu porządku obrad p. prezes zamknął zebranie hasłem „Prawem naczelnym — Dobro Państwa”!

Dn. 6 bm. odbyło się zebranie Kół BBWR w Włociborzu pod przewodnictwem p. Prezesa Grzegorzewskiego.

Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne, obchód imienin Marszałka Piłsudskiego oraz postanowiono zwrócić się do miarodajnych władz z rezolucją w sprawie obniżenia ceny za artykuły pierwszej potrzeby.

W dniu 7 bm. odbyło się zebranie Kół BBWR, w Jłowiu pod przewodnictwem prezesa p. Młodzika na którym nauczyciel p. Witkowski wygłosił referat pod tytułem „Co znaczą słowa. „Prawem naczelnym — Dobro Państwa”.

Po dyskusji nad referatem oraz omówieniu spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

— *Pododdział Kasy Chorych w Więcborku.* Kasa Chorych Chojnice otworzyła z dniem 11 lutego br. Pododdział Kasy Chorych w Więcborku, który mieści się przy Ryнку u p. Szkoła, obok apteki. Pododdział przyjmuje odmeldowania, składki oraz wydaje kwity do lekarzy i dentystów.

— *Za kłusownictwo* w czasie ochronnym odpowiadał przed Sądem Okręgowym w Chojnicach Emil Schuelke z Wiśniewki. Oskarżony otrzymał przez Starostwo Powiatowe w Sepolnie nakazem karnym 100 zł. grzywny. Przeciwi mandatu wnosił sprzeciw. Sąd Okręgowy po przesłuchaniu świadków skazał oskarżonego na 10 dni więzienia, 100 zł. grzywny zamieniając ją w razie nieściągalności na 10 dni więzienia, koszta postępowania, opłaty sądowej w wysokości 10 i 5 zł. oraz konfiskatę zajętej furczy.

Za kłusownictwo odpowiadał, Schlumm Eryk z Dąbrowy. Oskarżony otrzymał z Starostwa Powiatowego nakaz karny w wysokości 100 zł. przeciw któremu wnosił sprzeciw. Sąd na podstawie dochodzeń skazał oskarżonego na 10 dni więzienia, 100 zł. grzywny, w razie nieściągalności także na 10 dni więzienia, koszta postępowania oraz 10 i 5 zł. opłaty sądowej.

Aresztowanie podpalaczy w powiecie brodnickim

Swego czasu donosiliśmy o akcji przeciwpożarowej przeprowadzonej przez specjalnie w tym celu zorganizowaną brygadę lotną, w powiatach lubawskim i chojnickim. W wyniku tej akcji aresztowano szereg osób podejrzanych o zbrodnicze podpalenie z chęci zysku ubezpieczeniowego i osadzono ich w więzieniach, gdzie oczekują rozprawy sądowej.

Jak nas informują brygada ta od kilku dni urzęduje na terenie powiatu brodnickiego, przeprowadzając pod kierownictwem komendanta powiatowego p. podkom. Nowackiego bardzo szczegółowe i skrupulatne dochodzenia w wszystkich wypadkach gdzie zaistniało podejrzenie zbrodniczego podpalenia. Szczegółową uwagę zwrócono zaraz na początku na Lidzbark i okolice, gdzie pożary zawsze były dość liczne i nieomal zawsze podejrzane.

W wyniku dotychczasowej akcji, aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym Karbowskiego Kazimierza i brata jego Stefana, oraz Machujskiego Konstantego i matkę jego wszystkich z Lidzbarska, jako silnie podejrzanych o zbrodnicze podpalenie swojego mieszkania z chęci zysku ubezpieczeniowego w roku 1931.

W wielu wypadkach policja dochodzi nawet spraw podejrzanych pożarów z przed kilku laty. W związku z tem nieomal codziennie władze śledcze otrzymują doniesienia z różnych stron powiatu, w których ludzie dobrej woli wskazują na okoliczności podejrzane przy różnych pożarach, ułatwiając ciężkie zadanie i przyczyniając się do ujawnienia i odnalezienia w ręce sprawiedliwości szkodników społeczeństwa.

CHOJNICE

— *Z Kół Przyjaciół Zw. Strzel.* W niedzielę, dnia 13 marca br. o godz. 10-iej odbyło się w hotelu Polonia zebranie Kół Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Zebranie zajął prezes p. Kozubski, witając pp. starostę powiatowego, burmistrza oraz członków K. P. Z. S. Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Karpiński, który następnie referuje z działalności zarządu Kół. Sprawozdanie ze stanu kasy zdał p. Sibiński. Następnie odczytał przewodniczący regulamin dla Kom. i Kół Przyjaciół Zw. Strzeleckiego na terenie O. K. VIII, dając odpowiednie wyjaśnienia. W myśl powyższego regulaminu przeprowadzono wybory zarządu Kół, w skład którego weszli p. p. Grochowski, inspektor szkolny, Plombon, Sikorski i Mayer. Do komisji rewizyjnej wybrano p. p. Domachowskiego, inspektora Straży grani-

cznej, Wykę, inspektora budowl. i Paprockiego, kierownika szkoły powszechnej. W wolnych głosach omówiono sprawę składek członkowskich. Na wniosek starosty p. dr. Zaleskiego uchwalono wysokość składek na 1 zł. miesięcznie zasadniczo, upoważnia się jednakże zarząd do udzielania zniżki do 50 gr. na wniosek danego członka.

— *Z życia nauczycielstwa w Lipnicy.* Dnia 12 marca br. odbyło się w Lipnicy zebranie Z. N. S. P. Celem zebrania było dokładne zaznajomienie się z projektem nowej ustawy o ustroju szkolnictwa, nad którym obecnie pracują ciała ustawodawcze. Obszerny referat na powyższy temat wygłosił nauczyciel z Prądzonki p. Hinz. Po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej zamknięto zebranie.

G N I E W

— *Za dużą śp. ks. biskupa Wł. Bandurskiego.* Dnia 17 bm. odbyło się w kościele parafialnym w Gniewie uroczyste nabożeństwo za spókaj duszy śp. ks. biskupa Wł. Bandurskiego, staraniem grona B. Legionistów pod przewodnictwem miejscowego starosty Weisasa. Na nabożeństwo to specjalnie zawiadomieniami, zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich władz, towarzystw i zresze, jak również całe duchowieństwo powiatu a niezależnie od tego we wszystkich wioskach parafialnych powiatu, zostały rozlepione plakaty. Uroczyste nabożeństwo żałobne, wraz z egzekwiami, przy asyście dwóch księży, odprawił ks. proboszcz Kurowski. Straż przy katedralu, tonącym w zieleni i przybranych insygniami władzy biskupiej, trzymali podoficerowie 65 pp. dla zadokumentowania, że choć ciałem odszedł od nas nasz pasterz duchowy, to jednak Duch Jego Wielki na wieki pozostanie nietylko w piersiach legionistów, lecz i w piersiach tych wszystkich, którzy do stąpili i dostąpią w przyszłości zaszczytu noszenia munduru armji polskiej. Wobec licznie zebranej publiczności, przedstawiciele władz, stowarzyszeń szkół, gimnazjum, pożegnał w krótkich słowach ks. proboszcz, zmarłego nieodżałowanej pamięci księcia Kościółca, który miłością Boga i Ojczyzny, świecił nam zawsze przykładem na polach walk o niepodległość Polski, wspomniął o Jego życiu czynach i zasługach, wspomniął co Ks. Biskupa złączyło w niezzerwalny węzeł przyjaźni z Marszałkiem Piłsudskim, czem Ks. Biskup był dla legionistów i czem na zawsze pozostanie dla armji polskiej, intonując na zakończenie najmiłszą dla śp. ks. biskupa pieśń: „Boże coś Polskę” cęspiewaną przez wszystkich.

— *Dyplom zasługi dla Zw. Strzeleckiego w Międzyzłężu.* Związek Strzelecki w Międzyzłężu, komendant straży gran. Kaczor, otrzymał od pana gen. Paławskiego dow. OK 8 Dyplom Zasługi, za wybitną pracę w Związku Strzeleckim na terenie 8 Okręgu z podpisami p. gen. Paławskiego, dow. OK 8, p. kpt Koca, kora. 8 Okręgu Zw. Strzeleckiego i p. inż Szepetyśa, kierownika 8 Okręgu Zw. Strzeleckiego. Dyplom powyższy zostanie wręczony Związkowi Strzeleckiemu w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego, po raporcie woj-

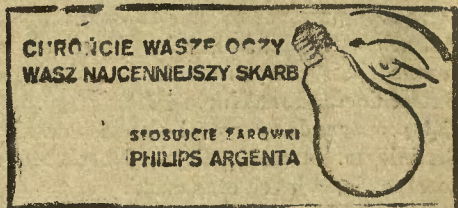
ska i organizacji, na rynku w Gniewie.

— *Z życia BBWR w Opaleniu.* Kół BBWR w Opaleniu, na posiedzeniu odbytem w dniu 16 bm. postanowiło uczcić Imieniny Marszałka Polski, uroczystym nabożeństwem i akademią. Nabożeństwo odbędzie się o godz. 9 poczem uroczysta akademią, na program której dzięki staraniom szkoły i miejscowego nauczycielstwa złożą się: przemówienia streszczające całą działalność Marszałka Piłsudskiego. Insencjonalizacja myśli Marszałka Piłsudskiego deklamacje i śpiewy, odbędzie się o godz. 20 w miejscowej szkole powszechnej. W końcu uchwalono stałe popieranie i pomoc organizującą się obecnie drużynom obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

— *Kół Przyjaciół Strzelca w Opaleniu.* W dniu 16 bm. zostało w Opaleniu zorganizowane Kół Przyjaciół Strzelca w skład którego zapisało się 14 członków, uchwalając składki miesięczne po 20 groszy. W skład Zarządu wybrani zostali prezes Prabucki Jan, sekretarz Brzycki Alojzy, skarbnik Laska Józef, komendant Wawrzynkiewicz Jan, ref. wychowania obywatelskiego Heyder Marjan. Rej

— *Kradzież węgla.* Dnia 14 bm. posterunek policji przytrzymał na kradzieży węgla na stacji kolejowej w Gniewie robotników: — Głowińskiego Jana, Bednarskiego Jana i Makowskiego Józefa. Przytrzymanym węgiel w ilości około 200 kg odebrano i zwrócono Magi strażowi gniewskiemu.

— *Przewóz na Wiśle.* Począwszy od dnia dzisiejszego przewóz przez Wisłę kursuje zupełnie normalnie przewożąc nietylko poszczególne osoby lecz i furmanki; na promie dojeżdżającym do lodolamacza „Rekin”. W ten sposób po dłuższej przerwie spowodowanej zamknięciem Wisły a po przełamaniu lodów na samym przewozie, zepsuciem się statku przewozowego „Sokol” przewóz odbywa się obecnie zupełnie normalnie i prawdopodobnie poważniejszym przerwow w przewozie pojazdów już nie ulegnie. Uruchomienie promy przy statku, ludność Janowa powitała z ogromną radością. Statek „Sokol” uszkodzony z powodu oderwania steru został w dniu dzisiejszym odtransportowany do Torzawy przez lodolamacza „Gabrwoł Narutowicz”.



„Dar Pomorza” w drodze do kraju

Przybycie do Gdyni statku szkolnego marynarki handlowej „Dar Pomorza”, spodziewane jest po świętach Wielkanocnych w ostatnich dniach marca lub w początkach kwietnia.

Po zawinięciu „Daru Pomorza” do portu, uczniowie Państwowej Szkoły Morskiej otrzymają urlop, statek zaś poddany będzie remontowi, koniecznemu po długiej podróży na dalekich morzach. Następnie w czerwcu rozpocznie się żegluga po Bałtyku, która trwać będzie do końca września. W czasie podróży tej „Dar Pomorza” zawinie do Gdyni i zabierze na pokład również nowych kandydatów do Państwowej Szkoły Morskiej, którzy odbędą próbne pływanie.

W październiku „Dar Pomorza” znowu wyruszy w długą podróż zimową z nowymi uczniami Szkoły Morskiej.

Rudak

— *Obchód Imienin Marsz. J. Piłsudskiego.* Zjednoczone Towarzystwo Rudaku, Stawek i Brzozy pod przewodnictwem wojty p. Dąbrowskiego urządzają w niedzielę, dnia 20 b. r. o godz. 7 wiecz. w sali p. Kaczmarka w Rudaku uroczystą akademię ku uczczeniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Podczas akademii przygrywa orkiestra wojskowa.

O jak najliczniejsze poparcie uroczystości obywateli obwodu Wójtostwa Stawki i okolicy prosi Komitet.

Che m n o

— *Z kół Przyjaciół „Strzelca”.* W ub. piątek o godz. 18-tej odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Obrady zajął prezes p. rektor Żelazny, poczem p. red. Łukasik zapoznał zebranych z nowym statutem Towarzystwa.

W skład zarządu weszli pp.: inspektor szkolny Pawłowski — prezes, naczelnik urzędu skarbowego, Szczepański — wiceprezes, sekretarz nauczyciel Drygas, skarbnik — wicedyrektor Kasy Oszcz. Piekarski. W skład komisji rewizyjnej wybrano pp. burmistrza Hądziłką, radcę Chmurzyńskiego, kupca oraz Bartosińskiego, mistrza malarskiego.

Po wyborze Zarządu zreferował redaktor Łukasik obecne położenie polityczne z uwzględnieniem naszego sąsiada niemieckiego, rozwój idei Strzelca na Pomorzu, ustosunkowanie jego do innych organizacji, jako najpoważniejszego czynnika pogotowia obronnego Pomorza — poczem prosił obecnych o najwydatniejszą regularną pomoc finansową w formie składek członkowskich, która wobec wielkiej ilości zgłoszonych Przyjaciół Strzelca uczyni go pod względem finansowym jednym z najpoważniejszych towarzystw Chełmna.

W wolnych głosach zabrał głos p. burmistrz Hądziłk, prosząc gorąco o dalszą propagandę idei strzeleckiej wśród znajomych i przyjaciół, apelując jeszcze raz o wydatną pomoc finansową, aby chełmiński Strzelec był przykładem wzorowej pracy organizacyjno-społecznej dla Narodu i Państwa.

Kościerzyna

— *Samobójstwo rolnika.* Dnia 13 bm. o godz. 7.30 odnaleziono w studni odległej około 200 mtr., od zabudowań rolnika Synaka Józefa w Raduniu pow. kościerskiej nagie zwłoki rolnika Józefa Synaka. Dochodzeniem ujawniono, iż Synak popełnił samobójstwo, ponieważ od dłuższego czasu już cierpiał na rozstrój nerwowy i chorobę płucną.

Denat nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, a nawet zamierzał raz już powiesić się w lesie. Zawiadomiony o wypadku Sąd Grodzki w Kościerzynie, wydał zezwolenie na pochowanie zwłok.

Wstap w szeregi LOPP.

KRONIKA

wtorek
22
marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kal.
Poniedziałek Benedykta
Wtorek Katarzyny

— Dyżur nocny aptek do dnia 27 bm. właśnie pełnią: Apteka pod Aniołem, Gdańska 39 — telef. 3-85, Apteka przy Pl. Teatralnym, Marszałka Focha 43, telef. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, Orła 8, telef. 146.

— Muzeum miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej w niedzielę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów i grafiki artystek-malarek zamieszkałych w Bydgoszczy oraz grafiki z nowego zakupu.

Repertuar Teatru Miejskiego.

— Tani poniedziałek w Teatrze Miejskim. 21. bm. tani poniedziałek wypełni przebojowa operetka grana po raz 30-ty „Wiktorja i jej huzar”. Ceny tylko od 30 gr. do 3 zł.

We wtorek i środę „Ich synowa” — komedia Grzymały-Siedleckiego.

„Fijolek z Montmartre”. Najbliższą nowością działu muzycznego ostatnią nowością scen zagranicznych „Fijolek z Montmartre” rozgłośna operetka Kalmana w pieczołowitej reżyserii Mieczysława Dowmuntę i całkowicie nowości sceniczną.

Repertuar kin.

Nowości — wspaniale udźwiękowany film opracowany według powieści greckiego poety Longosa pt. „Strzała Erosa”. Nadprogram film p. t. „Od Komendanta do Marszałka” i film pt. „Szkoła rzemiosła ryckiego”.

Corso — wyświetla podwójny program — „Czarny pirat” i „Przygoda w nocnym ekspresie”.

Marysięka — „Tajny kurjer” i „Walka o diamenty”.

Kryształ: potężny film dźwiękowy p. t. „Ulubieniec bogów” z Emilem Janingsem w roli głównej.

Z miasta

— Koło Przyjaciół Akademika i Akademickiego Koła Bydgoszczan przy U. P. uprzejmie zapraszają swych członków i sympatyków na zebranie dyskusyjne z referatem (p. t. „Zadania kol. prawicjonalnych”) kol. prezesa Wł. Goździka, które odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 20-ej w sali Gimnazjum Klasycznego — Plac Wolności 9.

— Wojewódzka Komisja egzaminacyjna dla kierowców samochodowych będzie urzędowała z początkiem miesiąca kwietnia b. r. Bliższych informacji udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego w Bydgoszczy ul. 3 Maja 20, tel. 11-85.

— Przedłużenie czasu otwarcia sklepów. Starostwo Grodzkie przypomina, że w myśl § 7 zarządzenia z dn. 14. 10. 1931 r. — w czasie od wielkiego poniedziałku do wielkiego piątku włącznie zezwala się na przedłużenie czasu otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych wymienionych w postanowieniu wyżej zarządzenia, o dwie godziny jednakże nie dłużej niż do godz. 21-szej.

W wielką sobotę — wszelkie miejsca zawodowej sprzedaży, sklepy oraz zakłady fotograficzne mogą być otwarte najwyżej do godz. 18-tej.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

Oplaty za Fundusz Drogowy niższe!

W wykorzystaniu uprawnień art. 6 p. 4. ustawy o Funduszu Drogowym (Dz. U. 16-31 p. 81) Rada Ministrów ustaliła następujące stawki opłat stałych, obowiązujących w myśl art. 6: samochody osobowe prywatne 40 zł. od 100 kg.; autobusy — 36 zł., od 100 kg. zamiast 50 zł.; taksówki — 35 zł. od 100 kg. zamiast 50 zł.; samochody ciężarowe i traktory do użytku własnego — stawka minimalna 32 zł. od 100 kg.; samochody ciężarowe dla celów zarobkowych — 40 zł. od 100 kg. zamiast 48 zł.; opłaty za motocykle — 50 zł. bez 75 zł. z przyczepką — niezmiennione.

Oplaty od wagi przyczepek pobiera się według stawek odnoszących się do poszczególnych rodzajów pojazdów mechanicznych, stosownie do wagi łącznej.

Rozporządzenie przewiduje podwyższenie o 50 proc. wymienionych opłat dla samochodów i przyczepek o pełnych obręczach gumowych a o 100 proc. o obręczach metalowych. W wypadku stosowania obręczy różnego typu opłaty pobiera się według stawki wyższej.

Omówione rozporządzenie ogłoszono w nr. 20 pod poz. 139 — Dz. U. z roku bieżącego.

Bydgoszcz w hołdzie Wodzowi Narodu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu

19-nasty marca — dzień imienin Twórcy Niepodległej Polski jest nieopisanym dniem święta narodowego. Dowodem tego, jest, że nieprzebrane tłumy, które w wigilję imienin Rycerza bez skazy zaległy obszerny rynek imienia Marszałka Piłsudskiego oraz w dniu wezorstwian w czasie defilady kilkunastotyśięcym mrowiem pokryły plac Wolności i wszystkie okoliczne ulice.

W wigilję imienin dostojnego i drogiego nam Solenizanta odbył się na Starym Rynku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczysty capstryk stacionowany w Bydgoszczy formacji wojskowych. Rynek, który na godzinę przed uroczystością zaległy kilkutysięczny tłum my publiczności, przybrał oświecony wygląd. Na środku widniał olbrzymi transparent świetlny, wyobrażający Orła Białego w otoku promieni gwiazdzystych, okolonego zniczami i inicjalami „J. P.”. Przewężony plac Rynku odgraniczały wokół od chodników białe kilkunametrowe słupy, na których powiewały chorągwie o barwach narodowych. Wokół transparentu ustawili się poszczególne oddziały wojskowe z sztandarami i orkiestrami, przy transparentnie zaś zajęli miejsce przedstawiciele władz miejscowych z starostą dr. Beretą i wiceprezydentem miasta dr. Chmielarskim na

czelę. O godz. 19 przybył konno dowódca 15 dywizji piechoty gen. Thommee w towarzystwie świty wojskowej, przywitanej marszem generalskim.

Po odebraniu raportu od dowodzącego capstrykiem gen. Thommee przejechał przed frontem poszczególnych oddziałów, witany serdecznie przez żwawych żołnierzyków. Następnie gen. Thommee przemówił do zebranych na Rynku oddziałów, kreśląc w jedynych, żołnierskich słowach znaczenie uroczystości obchodzonych imienin tak ukochanego przez żołnierza Wodza Naczelnego, który go prowadził w chwale ku zwycięstwu w imię najświętszego hasła, jakim jest — wolność, niepodległość, mocarstwo Polska.

„Dzisiaj — mówił gen. Thommee — bawim się Wódz dla zasłużonego odpoczynku w dałem, ciepłym Egipcie, przyjmowany z honorami królewskimi, przez władcę kraju Ramzesów króla Tuada. Jednak skromny jak zawsze, cichy i stroniący od wszelkich na Jego cześć, urządzanych manifestacji, pozostał Pierwszy Marszałek Polski tym kim był zawsze ojcem i towarzyszem szarego żołnierza, którego ukochał wielkim swym sercem bez reszty i przy którym zawsze jest duszą. Dostojny Solenizant — Pierwszy Żołnierz Polski i

Wódz nasz ukochany Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!” Okrzyk ten zgromadzeni z niebywałym entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli. Po odegraniu przez złączone orkiestry wojskowe modlitwy wieczornej i hymnu państwowego poszczególne oddziały przy dźwiękach Pierwszej Brygady i świetle łuczów przyciągnęły ulicami miasta kierując swe kroki ku koszarom.

Właściwy obchód imienin Marszałka Piłsudskiego przesunięto z soboty na wczorajszą niedzielę. Miasto ozdobione potokami słońca przybrało niecodzienną szatę. Na gmachach państwowych i samorządowych oraz większości domów prywatnych chybotwały w podmuchach wiatru chorągwie o barwach narodowych. Niektóre gmachy i domy prywatne przystrojono małowniczo girlandami, dywanami i transparentami. W witrynach szeregów wystaw sklepowych pojawiły się wizerunki i portrety Marszałka Piłsudskiego okolonie zielenią kwieciami i szarfami. Tramwaje kursowały ozdobione chorągiewkami. Już od samego rana ruch na ulicach niezwykły. Tysięczne rzesze odświętnie ubranych tłumów spłynęły do Fary na uroczyste nabożeństwo na intencję Solenizanta. Ci, którzy w dostojnych murach świątyni nie znaleźli miejsca pozostali na placu przed Farą, by chociażby w ten sposób wziąć udział w modłach.

Na dwie godziny przed defiladą chodniki ul. Gdańskiej przpełnione były publicznością, która z podziwu godną cierpliwością oczekiwała momentu przemarszu wojska i oddziałów PW.

O godz. 9.20 gen. Thommee dokonał na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego przeglądu oddziałów wojskowych, poczem wraz z świtą udał się do Fary na nabożeństwo. W Farze byli już obecni przedstawiciele władz miejscowych z starostą p. dr. Beretą, wiceprezydentem miasta p. dr. Chmielarskim i t. na czelę. W nawie głównej ustawili się delegacje poszczególnych formacji wojskowych, stowarzyszeń i korporacji z sztandarami. Masę św. odprawił w asyście dwóch księży ks. prob. Szułc Świątynia przepelciona była do ostatniego miejsca tłumami wiernych.

O godz. 11.30 rozpoczęła się na placu Wolności defilada, którą przyjął gen. Wiktor Thommee.

Przy defiladzie obecni byli starosta dr. Bereta, prezydent miasta dr. Chmielarski, delegat rządu p. Ukiński, prezes Sądu Okręgowego p. Żukwa, naczelny prokurator S. O. p. Sobiecki, prezes okr. BBWR, p. dr. Szymanowski, komendant P. P. p. insp. Kolaciński, p. prezes inż. Tychoniiewicz, prezes Dyrekcji Pocht p. Słowicki, insp. szkolny p. Lapiński, wiceprezes Dyr. Lasów Państwowych p. Gottwald, dr. Wiecki, i t.

Przemarsz oddziałów wojskowych, stowarzyszeń i organizacji PW, trwał przeszło godzinę. Dziarska postawa defilujących spotkała się z powszechnym uznaniem.

Popołudniu odbyły się w poszczególnych organizacjach jak formacjach wojskowych lokalne obchody, pogadanki i odczyty o życiu i dziele Twórcy Wojska Polskiego, wieczorem zaś akademija w Teatrze Miejskim, gdzie odegrano „Miód kasztelański”. W lożach i pierwszych rzędach parterowych zasiadli przedstawiciele władz z gen. Thommeem i starostą dr. Beretą oraz prez. miasta dr. Chmielarskim na czelę. Akademiją poprzedził hymn narodowy, odegrany przez orkiestrę 62 p. p.

Tak oto minął nam wczorajszy dzień radości, dzień dumy narodowej!

Greźnu pożar przy ulcu Grodzkiej

(k) Wczoraj w południe o godz. 12.30 Straż Pożarna zaalarmowana została sygnałozatorem pożarowym ze Starego Rynku. Pałł się dom p. Marty Seeman, położony przy ul. Grodzkiej 4. Pożar powstał w jednej z komór strychowych, skutkiem iskiei wydobywających się z uszkodzonego otworu do czyszczenia komina.

Po jednogodzinnej walce z żywiołem, utrudnionej znacznie tłumnym napływem ciężarów, zdolano — pożar ugasić. Spaliła się tylko jedna komora strychowa. Pozatem wyrąbali strażacy ok. 6-8 m. ciężkiego dachu. Szkody wynoszą około 3 tysięcy złotych.

Akademia nauczycielska ku czci I. Marszałka Polski

Wierne najszczytniejszym hasłom patriotycznym, pełne poświęceń w pracy dla dobra Państwa, nauczycielstwo bydgoskie godnie uczcilo Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego w dzień Jego Patrona.

Akademiją, jaką urządziło nauczycielskie Koło BBWR, w auli Gimnazjum Klasycznego, wybitnie świadczy o cześci i bezgranicznym przywiązaniu do świetlanej postaci tego Wielkiego Syna Polski.

Uroczystość poprzedziło słowo wstępne prezesa p. Januszewskiego, który po przedstawił wieniec doniosłości chwili, powitał imieniem swych kolegów zebranych licznie gości, wśród których zauważyliśmy: Dow. 15 Dyw. Piechoty, Kom. Garnizonu — p. gen. Thommeego, za stepsce starosty mgr. Zamieńskiego, insp. szkolnego na m. Bydgoszcz p. Lapińskiego, insp. na powiat bydgoski — p. Klimesza, prezesa Rady Grodzkiej BBWR, p. inż. Lisieckiego, kier. Sekretariatu Okręgowego BBWR — p. prof. E. Garbicza, prof. Wrzosię, prof. Urbaniego i wielu innych.

Na wstępie wystąpił mieszany chór nauczycielski, który pod dyrekcją p. Kabacińskiego odśpiewał Polonez Pomieckiego.

Dwie deklamacje — p. Nowickiego (Fanfary I. Pułku Piechoty Legionów — Mączki, i p. Makuchówny (Do broń — Wilkanowicza), nagrodzone były hucznymi oklaskami.

Po odśpiewaniu przez chór nauczycielski Marszu Rzeczypospolitej Polskiej — Nowowiejskiego, p. insp. Lapiński w dłuższym przemówieniu odpowiedział na pytanie: Jak pan Marszałek Piłsudski oświecony jest w twórczości poetyckiej?

Dumni być możemy że twórczość ta obejmuje olbrzymią ilość utworów prozy i poezji, czem nie mogą poszczycić się najwybitniejsze nawet postaci wieków starożytnych, średnio-wiecznych i nowożytnych. Dzieła pisane

krwią na tornistrze przez żołnierzy — poetów, może nawet dziś nieznanym ogółowi — to dopiero początek olbrzymiego dorobku literatury, pełnej uczuciowości, a nie panegiryzmu. Pieśń o Marszałku rozbrzmiewająca nie tylko w granicach Jego Ojczyzny. Piszą o Nim ludzie oddaleny o setki i tysiące mil, do kąd dochodzi tylko sława Jego czynów. Wielkopolska nie pozostała również Mu dłużną: silnie zaakcentowała swe stanowisko, szczególnie w twórczości Wilkanowicza i Pawliczkiego.

W zakończeniu swego przemówienia p. inż. spekter podkreślił odpowiedzialność pracy nauczyciela polskiego który spełniając swój obowiązek w dorastającym pokoleniu musi budzić miłość do Wskrziesiciela Państwa Polskiego przy pomocy bogatej o Nim literatury. Z ostatnim słowem mówcy p. prezesa Januszewski wzniosł na cześć Marszałka okrzyk „Niech żyje”, który zebrani powtórzyli trzykrotnie, a orkiestra nauczycielska odegrała Hymn na rodowy.

Wiele ożywienia wniosły występy solowe p. Sommerówny, która przy akompaniamencie p. Lubiatowskiego odśpiewała pięknym sopranem „O jasińku wojsku” — Rapackiego i „Piosenkę o piosence” — Katera. Wiolonczę listę p. Banaszaka za mistrzowskie wykonanie „Serenady” — Moszkowskiego, nagrodzono oklaskami. Licznie wprowadzi, lecz dobrze brzmiąca orkiestra wykonała „Menuet” — Pa derewskiego, poczem chór nauczycielski odśpiewał kompozycję Żukowskiego pt. „Nasza ziemia”.

Uroczystość zakończyła się Marszem I. Brygady i na długo pozostanie w pamięci za równo inicjatorów jak i gości, którzy sercem całym umiłowali Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Jak „Strzelec” uczcił wielkiego Komendanta

Z pośród licznych akademii, urządzonych przez różne organizacje ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyróżnić należy nastroszową uroczystość Związku Strzeleckiego która odbyła się w sali Patzera.

Wśród szczerze zapelnionej sali obok szarych żołnierskich i strzeleckich mundurów, zauważyliśmy przedstawicieli miejscowych władz wojskowych i cywilnych z pp.: Dow. Dyw. Piechoty gen. Thommee, Starostą grodzkim i powiatowym dr. Beretą, kom. powiatowym P. P. komisarzem Relewiczem i prezesem Związku Strzeleckiego kpt. Kalitą na czelę.

Akademiją poprzedziła słowem wstępnym rozpoczęła się odegraniem Hymnu narodowego przez własną orkiestrę Związku Strzeleckiego.

Referat o Marszałku Piłsudskim wygłosił ob. Józef Papiński. Prelegent obszernie skre-

ślił życiorys i działalność Wielkiego Polaka i Żołnierza, uwypuklając szczególnie Jego wielkopomne zasługi, położone nad wywaloczeniem niepodległości Ojczyzny.

Przebiekną była deklamacja jednego z członków Związku Strzeleckiego, który twarzą zwrócony do popiersia Marszałka, z entuzjazmem wyrecytował wiersz p. t. „Do Marszałka”.

Po wykonaniu szeregu utworów muzycznych przez orkiestrę Związku Strzeleckiego i deklamacji jednej ze strzelczyń, odegrano utwór sceniczny p. t. „Wieźń Magdeburga”.

Sztukę sceniczną, ilustrującą kilka fragmentów z działalności niepodległościowej naszego Wodza i Wskrziesiciela Polski odegrał amatorki zespół strzelców z Oddziału Lotniczego Związku Strzeleckiego — nader udatnie. J

Na Święta

i sezon renowacji mieszkań

polecamy dla domu:

Franki z metra w wielkim wyborze
ceny za metr od zł. **0.60**

Franki na tiulu angielskim
ceny za metr od zł. **1.50**

Ulbrzymi wybór w woalach, madrasach, brokatach, repsach na modne franki, story, dekoracje do okien i wnętrza **po cenach najniższych!**

Gotowe franki kolorowe z trzech części
ceny zł. **6.75, 8.—, 10.—, 15.—**

Gotowe franki białe tiulowe z trzech części ceny **12.50 i 15.—**

Wielki asortyment ręcznie haftowanych (Filé), stor. franek, kap na łóżka ceny od zł. **50.—**

minus 10 proc. za gotówkę

Dywany sznurkowe, Bouclé, linoleum, wełniane, welourowe, Axminster i ręczne Smyrna po cenach najniższych
minus 25 proc. za gotówkę!

Kilimy zakopiańskie i w modnych wzorach we wszystkich wielkościach po cenach najniższych!

Dywany i skóry przed łóżko ceny od . . . z. **4.50**

Chodniki sznurkowe, tapestry, boncle, welourowe, linoleum ceny od **1.80**

Karuzki, obrusy serwetki ceny od **5.—**

Wycieraczki **1.—**

Ceraty z metra **5.50**

Materiały meblowe, jak kretony, gobeliny, repsy, brokaty, plusze ceny od zł. **3.—**

W pracowni naszej artystycznej wykonujemy najmodniejsze dekoracje do okien i wnętrza mieszkań po najniższych cenach!

Dla wielkiego wyboru i cen bezkonkurencyjnych opłaca się przyjazd z dalszych okolic!

W. Korzeniowski Tow. Akc.

Największy Dom Towarowy

Grudziądz, Rynek 22/24. Telefon 898.



Magistrat miasta Kościerzyny (Pomorze)
ogłasza niniejszem

KONKURS

na kontraktową posadę dyrektora rzeźni i bekoniarń miejskiej na następujących warunkach:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Dyplom ukończonego studjum weterynarii i kiloletnia praktyka wet.
3. Pobory wedle 8 klasy poborów urzędników państwowych.
4. Posada do objęcia z dniem 1 kwietnia 1932 r.
5. Termin konkursu upływa z dniem 25 marca 1932 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiadzi. (2091)

Magistrat:

(—) Owśnicki, zastępca burmistrza.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Augustyna Krampa, robotnik wdowiec, zamieszkały w Wejherowie, przy ul. 10 Lutego syn robotnika Augustyna Krampy i jego żony Emilji z domu Sirockiej oboje zamieszkałych w Donimierzu powiecie Morskim; 2) panna Cecylja Boyke, gospodyni zamieszkała w Gdańsku - Wrzeszcz, Wolne Miasto Gdańsk córka robotnika Augustyna Boykego i jego żony Otylji z domu Schmutt oboje zamieszkałych w Wejherowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w Gazecie Gdańskiej.

Wejherowo, dnia 18 marca 1932 r. (2287)

Urządnik Stanu Cywilnego:

w zastępstwie

(—) Kaczykowski.

Toruńska Fabryka Makaronu

L. Sichtau & S-Ka
właśc. spadk. W. Waszczewskiego
TORUŃ-MOKRE

Największa Fabryka Makaronu w Polsce.
Założona w roku 1874.

Dostawcy dla licznych Formacji
Wojskowych oraz Zakładów
Opieki Społecznej i t. d.

Na Wielkanoc

wyróżniają znawcy jedynie
specjalności firmy:

Gustaw Springer nast.

Domherr,

Curaco,

Baumelster,

Wypalanki,

Rumy i araki.



167

Mieszkanie

7 pokojowo czyste z wygodami z miesięcznym czynszem. Do wynajęcia, ulica Lipowa 31. Grudziądz.

Skład

z mieszkaniem nadający się także na biuro jest od 14.32 r. do wvdzierzawienia Fr. Salamowicz, Brodnica, wytwórnia mebli, 2622

Kupuję

i wymieniam na kaszę: i fatarke, proszę, jęczmień srućję wszelkie zboża. Kaszarnia, Toruń, św. Ducha nr 2. 1475

Ucz ciam lekcji

francusk ego, angielskiego niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 322

Sztandary, chorągwie dla towarzystw. Ornamenta kościelne. Adamaszk i przybory do szat liturgicznych po bardzo niskich cenach.



M. Dalkowska
Toruń, Szeroka 25

Pomorska Pracownia Sztandarów i Haftów Artystycznych 2084

Lustra

szlifowane szkła obrazy, oddaje po cenach fabrycznych Toruń, Rabińska 1. 2197

Ostrzegam

przed firmą Helena Seeliger, gdyż nabyte tam meble po trzech miesiącach poroklejały się i popękały. Równocześnie wyjaśniam że z powyższą niesumiennej firmą niema nic wspólnego firma Otto Seeliger. Adres w Dniu Grudziądzkim, Grudziądz.

P.P. Wojskowi i Urzędnicy!

Kredyt na asygnaty wódki likieru, wina, kawę, herbatę wszelkie art. żywicze tanio

ARACZEWSKI

Chełmińska przy Rynku. Toruń. 2138

Pokój umebl.

do wynajęcia Starom. Rynek 18. II I. pm. 12. Toruń

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca rb. o godz. 12 przedpoł. sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 fortepian, rowery, umywalkę, biurka, lustro, maszynę do zycia, piasek letni, kanapę, fotele i szafkę; o godz. 14 w Porcie Zimowym u p. Pawłowskiego: 1 łódź ratunkowa.

Kozak, kom. sądowy w Toruniu, Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 22 marca 1932 sprzedawać będą w Janowie - Gostuszy najwięcej dającemu za gotówkę: 13 mtr pieńków, 36 kup. gałęzi, 40 mtr szczapów. Pluciński, kom. sądowy w Szubinie.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 111, dnia 25 września 1931 wpisano firmę: Polski Zakład Budowlany inż. Władysław Zelno w Gdyni. Właścicielem firmy jest inżynier Władysław Zelno w Gdyni. (2273)

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 116, dnia 17 grudnia 1932 wpisano firmę: Przedsiębiorstwo Budowlane i Przemysł Leśny Inż. B. Sokołowski Zamość. Zeromskiego 15, oddział Gdynia, Portowa 46 III p. Właścicielem firmy jest inżynier Bronisław Sokołowski w Zamościu, ul. Zeromskiego 15. (2272)

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 61 przy firmie „Lebrun” Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 5 lutego 1932 dopisano: Uchwałę zebrania współników z dnia 25 listopada 1931 rozwiązano spółkę. Likwidatorem ustanowiono Edmunda Ryczewskiego, prawnika z Warszawy. (2270)

Sąd Grodzki w Gdyni.

Toruńska Spółdzielnia Handlowa

2103 z o. o. Toruń ul. Grudziądzka 84

Poleca wyroby cuklarnicze oraz pieczywo, doskonałej jakości.

Zawiadomienie

Po sprowadzeniu i uruchomieniu dalszych nowoczesnych urządzeń do palenia, oczyszczania i przechowywania kawy, polecam powszechnie znane moje mieszanki zestawione z najlepszych gatunków kawy, które od 15-go marca oddaję w znaczenie polepszonej jakości 1962

Nowoczesna Palarnia Kawy
S. Araczeński wł. A. Frystek
Toruń, Chełmińska 2 — Telefon 370.

— Paczki pocztowe od 2 kgr. — franko dom —

DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID

„Upiór Paruża” potężny dramat...

DZWIĘKOWE KINO PALACE

„Ludzie morza” Potężny dźwiękowiec morski...

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 67 przy firmie Bergenske Baltic...

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 97 przy firmie „Indopol O. Szkolnik i S-ka”...

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca o godz. 10 licytować będą przy ul. Szerokiej 17 za gotówkę najwięcej dającym...

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca o godz. 12 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym...

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 marca o godz. 9 sprzedawca będą przy ul. Prostej 21-23 najwięcej dającym za gotówkę...

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 22 marca o godz. 11 sprzedaje przy ul. Stary Rynek 25 przymusowym przetargiem za gotówkę...

Dziewczyna uczciwa, umiejąca dobrze gotować, prać, prasować...

Angielskie masy GRELEWICZ, Toruń, W. Garbary 19

Kasza kukurydziana (mamalyga) GRELEWICZ, Toruń, W. Garbary 19

Kredyt!!! na asygnaty, wódki, likiery, kawę, herbatę i wszelkie towary najtaniej ARACZEWSKI

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY. We środę, dnia 23. 3. 32. sprzedawca będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym...

PRZETARG PRZYMUSOWY

We środę, dnia 23 marca 1932 sprzedawca będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym...

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 22. 3. br. o godz. 9 sprzedawca będą za gotówkę najwięcej dającym przy ul. Sienkiewicza 25...

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 117, dnia 12 lutego 1932 wpisano firmę: Marjan Bieliński Dom Rolniczo - Handlowy...

Bacność! Ceny niższe do 50 proc. w Salonie Mód „Kresowianka”

Kompoty w wielkim wyborze GRELEWICZ, Toruń, W. Garbary 19

Konserwy rybne i jarzynowe GRELEWICZ, Toruń, W. Garbary 19

Stenografii księgowości, pisania maszyny na uczyć prywatnie za 15 zł.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY. We wtorek, dnia 22. 3. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Toruńska 179 st. nr. najwięcej dającym...

PRZETARG PRZYMUSOWY. W poniedziałek, dnia 21. 3. 32. o godz. 10 przedpoł. sprzedawca będą przy ul. Św. Trójcy...

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI. We wtorek 22 marca przy ul. Długiej 60 o godz. 10 rano licytacja całkowitego urządzenia składowego...

OGŁOSZENIE O LICYTACJI. We środę, dnia 23 marca b. r. o godz. 10 w Skałdnicy II Urzędu Skarbowego przy ul. Konańskiego 1 odbędzie się licytacja następujących przedmiotów...

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 154 przy firmie „Balto-Polak”...

Weleganckim domu przy Rennerstifts-gasse 4 wyższy parter z eleganckie umeblowane pokoje...

Grzyby litewskie GRELEWICZ, Toruń, W. Garbary 19

Kawa najlepszych gatunków własnego palenia GRELEWICZ, Toruń, W. Garbary 19

Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Leski, Górna Grupa, pod Grudziądzem 62b

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 188, dnia 12 lutego 1932 wpisano firmę: Towarzystwo dla Kredytowych Robót Budowlanych T. K. R. Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni...

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 108 przy firmie M. Zalisz i S-ka Koncesjonowane Biuro Przewozowo - Reklamacyjne w Gdyni...

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 190 dnia 19 lutego 1932 wpisano firmę: „Drewnoport”. Towarzystwo Ekspedycji Drewna i Stywedorstwa Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni...

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod Nr. 113, dnia 4 listopada 1931 wpisano pod firmę: „Pogotowie Krawieckie Brzozowskiego” Bronisław Brzozowski w Gdyni...

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru stowarzyszeń pod Nr. 23 wpisano: Polski Związek Maklerów Okrętowych, siedziba w Gdyni...

Sery różnych gatunków GRELEWICZ, Toruń, W. Garbary 19

Zanim kupisz nowe, zaidź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery...

Obiady Kolacje z dwu dań 1 zł. Kantorowicz Toruń, Szeroka. 2010

Okazja Sprzedam korzystnie: Sypialnie antyczna, styl Ludwika XV luksus., sypialkę dębowa i orzechowa, szafy, bielizniarki, łóżka, stoły, kanapy, fotele, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę do prania, maszynę do szycia, rowery, obrazy, zegary, patefony, garderobe, obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz wiele innych rzeczy.

Ford, limuzyna 1926, w dobrym stanie, gruntownie wyremontowany, z dwoma dodatkowymi obrotami i gumami sprzedaje Domena Góra pod Wejherowem.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO W poniedziałek dn. 21 o godz. 20-tej Przedstawienie dla wojska „LUBY PANIENSKI” Komedia w 3 akt wierszem Al. hr. Fredry

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego Zamawiam niniejszem abonament na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na II kwartał wzgl. mies. kwiecień 1932 r. i proszę należność — Zł. 10.17

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego Zamawiam niniejszem abonament na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na II kwiecień wzgl. II kwartał 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39

Selegramy

Z ostatniej chwili

19. III. na Pomorzu

Ciąg dalszy ze str. 1-iej.

Wśród Mazurów
w Działdowie

Stolica Mazur — Działdowo oddało hołd Twórcy Niepodległości obchodząc uroczystości dzień Imienin Marszałka. W sobotę wieczorem o godz. 19-tej przeszedł ulicami miasta capstrzyk, poczem wielka sala Hotelu Polskiego zapelniała się po brzegi miejscowym społeczeństwem, które przybyło na uroczystą akademię, urządzonej przez miejscowe organizacje. Uroczystość zagał p. starosta Montwill, poczem p. Hejnar wygłosił okolicznościowe przemówienie o życiu i zasługach dla kraju Marszałka Piłsudskiego. Na dalszy program akademii złożyły się deklamacje, śpiewy, a na zakończenie orkiestra strzelecka odegrała „Boże coś Polskę“.

Właściwe uroczystości imieninowe obchodziło Działdowo w niedzielę. Po nabożeństwie w kościele ewangelickim, odbyła się uroczysta Msza św. w kościele katolickim, odprawiona przez ks. Pricha. Po nabożeństwie, przy ul. Dworcowej przyjął defiladę w otoczeniu władz cywilnych i wojskowych p. starosta Montwill. Dziarsko maszerującemu wojsku, Zw. Strzeleckiemu oraz organizacjom społecznym i zawodowym przypatrzywały się tłumy publiczności, które już od wczesnego rana wyległy na miasto, aby brać czynny udział w uroczystościach, dając dowód umiłowania Wodza Narodu.

W godzinach popołudniowych w Hotelu Polskim odbyło się spotkanie towarzyskie, w którym wzięły udział wszystkie sfery miejscowego społeczeństwa.

W Weiherowie

Tegoroczne uroczystości ku czci Imienin Marszałka Piłsudskiego obchodziło Weiherowo niezwykle uroczysto. Capstrzyk w piątek wieczór przeszedł ulicami miasta, a tłumy publiczności przyglądały się dziarskiej postawie plutonu Baonu Morskiego, Straży Pożarnej, Zw. Strzeleckiego i plutonu hufca szkolnego.

W sobotę rano miasto przybrało szatę świąteczną a już od wczesnych godzin ruch był niezwykle ożywiony. O godz. 9-tej w kościele Farynym odbyła się uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. dziekana Roszczyniańskiego, a następnie defilada przed plk. Kurkiem i starostą Henszel.

Po defiladzie, której przypatrzywały się tłumy publiczności, w gmachu Starostwa odbyło się uroczyste odsłonięcie marmurowej tablicy z brązowym medalionem, przedstawiającej podobiznę Marszałka Piłsudskiego. Przystrojona w zieleni i barwy narodowe tablicę ufundowaną przez Wydział Powiatowy, odsłonił w obecności przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa p. starosta Henszel.

O godz. 12-tej w odświętnie przybranych salach hotelu Metropol odbył się bankiet, w czasie którego p. starosta Henszel wręczył zasłużonym działaczom na polu idei strzeleckiej obywatelom Józefowi Wilczkowi i Lechmanowiczowi dyplomy honorowe.

Zebrani wysłali z uroczystości depeszę do p. Marszałka do Egiptu treści następującej: „Całe społeczeństwo pow. morską wraz z Batalionem Morskim się umiłowanemu Wodzowi w dniu Jego Imienin szczerze serdeczne życzenia“.

POMNIK W JASTARNI KU CZCI MARSZ.
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni, na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 19 marca, jednogłośnie uchwalił uczcić dzień imienin Mar-

Wyrofuja się z pod Szanghaju

Waszyngton, 21. 3. (Pat.) Japoński attaché morski otrzymał z Tokio informację, że wydano rozkazy, ażeby 5 krawców japońskich, 2 awionetki i 16 torpedowców, znajdujących się obecnie w Szanghaju było wycofane.

szalka Józefa Piłsudskiego, przez wzniesienie w Jastarni pamiątkowego słu-pa-pomnika z granitu. Do komitetu budowy pomnika weszli: dyr. J. Rummel, prezes tut. oddziału Ligi, starosta morski Henszel, dowódca floty kmd., J. Unrug, dyr. Urzędu Morskiego kmd. J. Poznański, inż.

Polski Gdańsk ku czci Marszałka
Piłsudskiego

Przemówienie Komisarza Gen. R. P. M. n. Papego

W dniu 19 marca cały polski Gdańsk z wielkim entuzjazmem obchodził Imieniny Marszałka Piłsudskiego.

Przedpołudniem odbyło się w kościele św. Stanisława uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Komorowski w asyście księży Rogaczewskiego i Kamińskiego.

Wieczorem urządziły wszystkie organizacje i towarzystwa polskie na sali Stoczni Gdańskiej wielką uroczystą akademię, którą zagał prezes Gminy Polskiej pos. Czarnecki, witaając uczestników uroczystości, a zwłaszcza obecnego na sali nowego Komisarza Generalnego R. P. p. min. Papego. Salę wypełnił tłum przeszło 4-tysięczny. Wielka liczba osób nie znalazła już pomieszczenia na sali. Pos. Czarnecki, witaając min. Papego, życzył mu owocnej pracy na placówce gdańskiej, skreślił aktualne postulaty Polaków gdańskich i prosił o opiekę przedstawiciela rządu polskiego.

Następnie zabrał głos p. min. Papego, który oświadczył m. in.:

„Rodacy, jest dla mnie wielką radością, że mogę do Was przemówić właśnie dzisiaj, w dniu dla każdego Polaka drogim. Cała Polska obchodzi dziś Imieniny Pierwszego Marszałka Polski Piłsudskiego, odnowiciela i wskrzesiciela Ojczyzny. W dniu tym, jak Polska długa i szeroka, płyną ku Niemu słowa miłości, uwielbienia, wierności, przywiązania i żołnierskiego oddania. Niech pomiędzy głosami całego narodu polskiego nie brakuje głosu Polaków gdańskich. Niech aż do dalekiego Egiptu dojdzie ślubowanie nasze, i świadczy o tem, że z Jego życia chcemy czerpać naukę, jak służyć wiernie Ojczyźnie, i że uczymy się od Niego służyć Prawdzie, której On zawsze tak nieubłaganie wiernie służył. On dał nam przykład, co znaczy silna sprawiedliwość i sprawiedliwa siła, co przemysłowe męstwo i co wierność w służbie i moc dyscypliny wewnętrznej. Słubujemy, że chcemy iść ku temu, co On nazwał moralną pracą narodu. Niech ucieszy się Jego samotna wielkość, niech do swych żołnierzy uśmiechnie się Komendant.

Rodacy! Proszę Was, byście tak doniosło

arch. Tomaszewski oraz prezes oddziału L. M. i K. w Jastarni.

Pozatem cała GDYNIA w sobotę i niedzielę żyła pod wrażeniem uroczystości obchodowych, które przybrały żywiołowy charakter manifestacji morza ku czci Wodza.

wzniósł okrzyk na Jego cześć, by złączył się z tym okrzykiem, którym dzisiaj rozbrzmiewa cała Polska. Marszałek Piłsudski niech żyje!“

Olbrzymie tłumy, zapelniające salę, galonję i przedsonki, powtórzyły entuzjastycznie okrzyk trzykrotnie.

Następnie zabrał głos Dr. Zygmunt Moczyński i w gorących i natchnionych słowach, nakreślił obraz twórczej pracy Marszałka. Mówca uczcił święto świadomego czynu i woli żelaznej, święto ideologii niepodległości.

Pos. Lendzion podniósł w płomiennych słowach, że kilka tysięcy ludzi, zorganizowanych w Zjednoczeniu Zawodowem Polskie, stoi do dyspozycji Marszałka. Prezes organizacji Wojaków odczytał płomienny raport wojaków do Marszałka.

O życiu i czynach Marszałka wygłosił referat poseł BBWR. z Białegostoku Walewski. Na rozstę akademii złożyły się deklamacje, produkcje Tow. Muzycznego i chóru „Moniuszko“ oraz przedstawienie teatralne.

Po akademii odbył się raut korpusu oficerów polskich w Gdańsku, na którym toast na cześć Marszałka wznosił szef korpusu oficerów polskich w Gdańsku, plk. Rosner.

W Paryżu

Paryż, 21. 3. (PAT.) W sali instytutu oceanograficznego w Paryżu odbyła się dziś uroczysta akademja z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego. Akademię zagał p. ambasador Chłapowski, poczem znany poeta legjonowy oraz tłumacz dzieł p. Marszałka Piłsudskiego na język francuski major Tesslar wygłosił odczyt pod tytułem „Marszałek Piłsudski i Jego metoda działania“. Po przemówieniu majora Tesslara odbyła się część koncertowa.

W Niemczech

Berlin, 21. 3. (PAT.) Wczoraj i dziś we wszystkich kolonjach polskich w Niemczech środkowych, a m. in. w Lipsku i Dreźnie odbył się tradycyjnym zwyczajem uroczysty obchód ku czci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Tragiczna śmierć
p k. Sendorka

(o) Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) W domu Spółdzielni Mieszkanowej przy Alei 3 Maja mieszkał od października plk. pilot Jan Sendorek, zastępca szefa departamentu aeronautyki. Przedwczoraj rano plk. Sendorek wrócił z Poznania i po śniadaniu udał się do łazienki. W południe do mieszkania pułkownika przyszedł pewien kapitan, który udał się do łazienki. Kiedy otworzył drzwi, ujrzał pułkownika w pozycji siedzącej z głową nisko pochyloną. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć wskutek otrucia się gazem świetlnym.

W tym samym domu już 4 lutego otruli się w podobny sposób żona emerytowanego oficera Ludwika Szuidowa.

Za zachowanie na życie
włosk ego następcy tronu
na wojsko

Bruksela, 21. 3. (Pat.) Uwolnienie z ciężkiego więzienia studenta włoskiego de Rosy, sprawcy zamachu na księcia Humberta, włoskiego następcy tronu wywołało tu wielkie warzenie. Zwolnienie więźnia nastąpiło po odbyciu kary 29 miesięcy, czyli połowy kary. De Rosy otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia Belgii. Nakaz ten został jednak zawieszony na przeciąg kilku dn., tj. do czasu, dopóki jeden z krajów, sąsiadujących z Belgią nie da zgody na pobyt w nim de Rosy. Włoch nosi się z zamiarem udania się do Paryża dla kontynuowania swych studjów.

Austria — Włochy 2:1

Wiedeń, 21. 3. (Pat.) W niedzielę, na nowym stadionie w Praterze wiedeńskim odbył się mecz piłkarski pomiędzy Austrią i Włochami o puchar Europy. Zwyciężyła drużyna austriacka w stosunku 2:1 (0:0). W roku ubiegłym Austria poniosła w Mediolanie porażkę, przegrywając do Włoch 1:3. Wczorajsze zwycięstwo Austrii w zawodach o puchar Europy zrównało szanse obu drużyn do pierwszego miejsca.

Francja — Szwajcaria 3:3

Bern, 21. 3. (Pat.) W Brnie odbył się mecz piłki nożnej między reprezentacją Szwajcarii i Francji. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Gopłania z Inowrocławia
w Łodzi

Łódź, 21. 3. (Pat.) W niedzielę, rozegrany został w Łodzi mecz bokserski między łódzką drużyną Zjednoczenie, a Gopłanią z Inowrocławia. Zwyciężyło Zjednoczenie 10:6.

Rekonstrukcja Rządu

Drugi gabinet prem. Prystora

Ustąpienie ministrów L. Janty-Polczyńskiego, Kozłowskiego i Neugebauera

Teki rolnictwa i reform rolnych obiał przez Ludkiewicza, robót publicznych — min. Kühn

(o) Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Wczoraj przeprowadzona została zapowiadana już od dłuższego czasu częściowa REKONSTRUKCJA GABINETU PREMIERA PRYSTORA. Ministrowie rolnictwa Janta-Polczyński, reform rolnych Kozłowski i robót publicznych Norwid-Neugebauer zgłosili na ręce premiera prośbę o dymisję. W związku z tem odbyło się wczoraj krótkie posiedzenie Rady Ministrów, po którym premier Prystor udał się na Zamek, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzplitej. Pan Prezydent zgłosił dymisję przyjął i na wniosek premiera Prystora mianował SEWERYNA LUDKIEWICZA, DOTYCHCZASOWEGO PREZESA P. BANKU ROLNEGO, MI-

NISTREM ROLNICTWA I MINISTREM REFORM ROLNYCH, A MINISTRA KOMUNIKACJI KUEHNA MINISTREM ROBÓT PUBLICZNYCH, z tem, że min. Kühn zastrzyma jednocześnie piastowaną dotychczas tekę ministerstwa komunikacji. Ponadto p. Prezydent mianował dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu PROF. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO MINISTREM BEZ TEKI.

Jak wynika z powyższych informacji, nowe nominacje nie oznaczają połączenia resortu rolnictwa z resortem reform rolnych, ani też ministerstwa komunikacji z ministerstwem robót publicznych. Min. Ludkiewicz i min. Kühn kierować będą jednocześnie

nie 2 ministerstwami.

Nominacja min. Zawadzkiego komentowana jest w kołach politycznych jako NOMINACJA WICEPREMIERA, którego specjalnym zadaniem będzie prowadzenie koordynacji prac rządu w dziedzinie gospodarczej.

(o) Warszawa, 21. 3. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, dotychczasowy min. rob. publ. Norwid-Neugebauer powraca na uprzednio zajmowane stanowisko inspektora armji. Dowiadujemy się również, że dotychczasowy min. ref. roln. Kozłowski obejmie stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stągiewna 6
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny w Inowrocławiu, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Pożnańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanoch, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kulawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — z
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,37 zł
miesięcznie 3,09 zł